

# GŁOS POMORZA

PISMO GODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUZIĄDE, UL. MABOGROBŁOWA NR. 8  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1212, DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 1 W GRUZIĄDZU

Rok 3 || 0475

Grudziądz, — sobota-niedziela, dnia 25-26 stycznia 1947 r

Nr. 20

## Budujemy jasny dom wolnych ludzi

Dla nas nie ulegało wątpliwości, że wybory przyniosą zdecydowane zwycięstwo Obozowi Polskiej Demokracji. Nie mogło być inaczej, ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę, że naród polski zrozumiał, iż drogą polskiej demokracji jest jedyną drogą Polski, jedyną drogą Niepodległości i Wolności. Dwa lata wyteżonej pracy, dwa lata wysiłków, dwa lata zdobyczy gospodarczych i politycznych przekonały ludzi niezdeterminowanych, a często nawet wrogich obecnej rzeczywistości, że Rząd Jedności Narodowej jest rządem ideowych ludzi o czystych rękach i dobrych intencjach. Nawet ci, którzy w czasie czerwcowego referendum wypowiadali się przeciw Obozowi Demokratycznemu, zrozumieli, że mylili się. Symptomatyczny jest w tym wypadku Kraków, gdzie w czasie referendum zwolennicy jednego i dwóch „nie” stanowili pokazną grupę wyborców. W tym właśnie okręgu wyniki wyborów styczniowych wskazują najlepiej, jak wielki przełom dokonał się w psychice Polaków.

Wybory — nie ulega to już dzisiaj żadnej wątpliwości — przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom PKWN, tym partiom, które od pierwszych dni Niepodległości przystąpiły do pracy, które nie wahały się objąć steru rządów w najtrudniejszych warunkach, kiedy kraj był w ruinach, przemysł nie istniał, a z zagranicy nie tylko nie było pomocy, ale wręcz rzucono klody pod nogi ludziom, którzy chcieli Polskę odbudować.

Przed wyborami wrogowie nasi rozpuszczali najbardziej niesamowite i nieprawdopodobne kłamstwa i pogłoski, przed wyborami wsteczniwość wzmogła ofensywę zbrodni, przed wyborami były naciski z zewnątrz, ażeby nas zastraszyć, ażeby nas zawrócić z drogi, na którą wkroczyliśmy. Dzisiaj im wszystkim i tym, którzy strzelali i tym, którzy szepotali po kątach, i tym, którzy biadolili przed zagranicą, najlepszą i najmocniejszą odpowiedź dał naród polski. Tu już nie przemawiali przywódcy PPS, czy PPR, tu już nie składali oświadczeń członkowie rządu, tutaj przemówił każdy człowiek w Polsce, oświadczając, że pragnie, ażeby Polska odbudowała się jako kraj wolnych ludzi, jako kraj demokracji, jako kraj sprawiedliwości społecznej. Ten głos zaważył ostatecznie. Jeśli gdziekolwiek w kraju lub za granicą byli tacy, którzy zasłapieni wroga propa gandą mogli przypuszczać, że wróci to, co jest bezpowrotne, że cofnie się to, czego cofać nie można, teraz przekonali się o swej pomyłce.

Kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych zjechało się na wybory do Polski. Mogli się oni przekonać — zwłaszcza ci, którzy dotychczas byli źle poinformowani w naszych sprawach — że wybory w Polsce były wolne i nieskrępowane, że nikt głosującym niczego nie narzucał, a głosujący świadomie oddawali swoje kartki wyborcze. Pierwsze sprawozdania w całej prasie zagranicznej podkreślają ten fakt. Oslawiona „żelazna kurtyna” okazała się po prostu lachmanem kłamstw. Dziennikarze zagraniczni złożyli oświadczenie, w którym dziękują Rządowi Polskiemu za możliwość nieskrępowanego obserwowania aktu wyborczego.

Wybory były aktem politycznym o wielkiej doniosłości, aktem, który na szereg lat zapewnił Polsce trwałe rządy, spokój w kraju i stabilizację. Ale ten

# Stanowisko Polski w sprawie traktatu z Niemcami

## Traktat winien być podpisany w Warszawie

Londyn (PAP). Jak się dowiaduje korespondent londyński PAP, stanowisko rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest następujące:

### ZASADY POLITYCZNE

Rząd polski uważa, że traktat pokojowy z Niemcami nie powinien się opierać na zasadzie zemsty, lecz na takiej podstawie, jaką stworzą warunki dla powstania pokojowych i demokratycznych Niemiec, które mogłyby wrócić do wspólnoty międzynarodowej. Istotnymi warunkami odbudowy Niemiec są rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja. Skuteczność tego programu, ustalonego w Poczdamie zależy od tego, czy będzie on realizowany w jednakowy sposób na terenie całego Niemiec. Od osiągnięcia w dziedzinie rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji zależy możliwość zawarcia traktatu. Do chwili, w której traktat będzie mógł wejść w życie, władza zwierzchnia w Niemczech spoczywać powinna w rękach Rady Kontroli. Ustanowienie statutu politycznego dla Niemiec

przy współpracy narodu niemieckiego, statutu, opartego na zasadzie jedności politycznej Niemiec, powinno być uzależnione od postępów, jakie poczyni naród niemiecki w dziedzinie demokratycznej i pokojowej odbudowy swego kraju.

### ZASADY GOSPODARCZE

W sprawie klauzul gospodarczych w traktacie pokojowym z Niemcami rząd polski uważa, że wszelkie plany gospodarcze powinny zawierać gwarancję, przewidującą:

- rozwoj pokojowego przemysłu niemieckiego z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i monopolów niemieckich;
- szybszą odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy, celem stworzenia równowagi ekonomicznej, która by chroniła kraje te przed supremacją gospodarczą Niemiec;
- taką organizację życia gospodarczego w Niemczech, aby plany gospodar-

cze nie kolidowały z obowiązkami reparyacyjnymi Niemiec.

Jedność gospodarcza Niemiec powinna być uzależniona od wyżej podanych zasad.

### GRANICA POLSKO-NIEMIECKA

W sprawie granicy polsko-niemieckiej rząd polski przyjmuje, że poczdamskie decyzje terytorialne zostaną wciągnięte do traktatu z Niemcami i w ten sposób zostaną formalnie usankcjonowane.

### PODPISANIE TRAKTATU W WARSZAWIE

W końcu proponuje rząd polski, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. Naród polski ma prawo wystąpienia z takim życzeniem, gdyż Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Warszawa była 2-krotnie obleżona i jest jedyną stolicą, która została całkowicie zburzona przez Niemców. Podpisanie traktatu w Warszawie będzie więc miało nie tylko polityczne, lecz przede wszystkim moralne znaczenie. (w)

## Telegram gratulacyjny Prezyd. Bieruta do Prezyd. Auriola

Warszawa (PAP). Z okazji wyboru Wincentego Auriola — na prezydenta Francji, Prezydent Bierut skierował następującą depezę:

„Jego Ekscelencja Pan Wincenty Auriol, Prezydent Republiki Francuskiej — Paryż.

Zechce Pan przyjąć, Ekscelencjo, moje najlepsze życzenia z okazji objęcia Wysokiego Urzędu.

Pragnę zapewnić Go o nadziejach, jakie pokłada Polska gwoli utrwalenia pokoju w tradycyjnej i szczerzej przyjaźni, łączącej ją z bohaterskim Narodem Francuskim”.

(—) Bolesław Bierut

Prezydent Kraj. Rady Narodowej

wielki akt polityczny nie przesłania nam ani przez chwilę naszego naczelnego celu: jak najszybszej odbudowy gospodarczej Polski. Wkroczyliśmy w okres pierwszy realizacji Planu Trzyletniego, planu sytości, planu odbudowy. Chcemy ten plan zrealizować w 100 procentach, ażeby go móc zrealizować, potrzeba nam kapitałów i przede wszystkim ludzi. Nie ulega wątpliwości, że rozwijająca się pomyślnie gospodarka w kraju, ze stabilizacją polityczną w stosunkach międzynarodowych, dadzą nam kapitały. Ale ludzie? Polska straciła w czasie wojny 7 milionów obywateli. Istnieje jeszcze w dniu dzisiejszym emigracja za granicą i istnieje jeszcze — na szczęście coraz mniejsza, emigracja wewnętrzna, duchowa ludzi, którzy nie znaleźli jeszcze swojego miejsca w kraju i w rzeczywistości dnia dzisiejszego.

## Tow. Premier Osóbka-Morawski o wynikach wyborów

Warszawa (PAP). Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej uzyskał od tow. Premiera Osóbki-Morawskiego następującą wypowiedź w związku z wynikami wyborów:

— Jak tow. Premier ocenia przebieg i wyniki wyborów w Polsce?

— Przebieg wyborów, jak na naprężoną sytuację w naszym kraju, był na ogół spokojny, przy bardzo dużym zainteresowaniu. Wyniki przeszły nasze oczekiwania. Najbardziej mnie jednak uderzyło to, że tak duży odsetek duchowieństwa katolickiego poparł Blok. Będzie to niewątpliwie miało dodatni wpływ na unormowanie stosunków między Rządem a Kościołem katolickim.

— Jakim etapem w osiągnięciu jedności narodowej są obecne wybory i jakie będą one miały wpływ na rozwój stosunków wewnętrznych i zagranicznych?

— Skończył się okres tymczasowości. Wielu wahających się na pewno przestanie nadal liczyć na jakies chimeryczne zmiany i zwiąże się na stałe z Obozem Demokratycznym. Krajowi przyniesie to duże uspokojenie wewnętrzne, a stosunki z zagranicą winny przynieść zacieśnienie współpracy i przyjaźni ze wszystkimi pokojowymi i demokratycznymi narodami świata.

— Które z wyników w poszczególnych okręgach uważa tow. Premier za największy sukces Bloku Demokratycznego?

— Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie i Wybrzeże.

— A jaką rolę, według oceny tow. Premiera, odegrała w wyborach PPS?

— Największą rolę w wyborach odegrała PPS na odcinku akcji budzenia świadomości społecznej i politycznej społeczeństwa. — W niektórych środowiskach rozsiewane są pogłoski, że po wyborach będzie duże porachunków z dotychczasowymi opozycjonistami. Jak tow. Premier patrzy na tę sprawę?

— Naszym głównym celem będzie nadal jednoczenie, nie rozbijanie jedności narodowej. W stosunku do uczciwych naszych dotychczasowych przeciwników politycznych musimy więcej wykazać przekonywania ich o słuszności naszej sprawy, aniżeli dokonywania porachunków. To zawsze daje lepsze i trwalsze rezultaty.

W obliczu zwycięstwa wyborczego wyciągamy do nich rękę i wzywamy ich do budowy Polski razem z nami. Każdy człowiek jest w Polsce potrzebny, dla każdego jest warsztat pracy. Jeśli chcemy przyspieszyć tempo odbudowy, trzeba nam zmobilizować wszystkie siły, nie wolno trwonić energii żadnego człowieka. Dlatego też powiadamy: nie tylko PPS-owcy, nie tylko członkowie Partii Demokratycznych mogą budować Polskę. Budować kraj musi cały naród — nie przynależność do partii rozstrzyga o człowieku, ale jego stosunek do zagadnienia budowy kraju. Członkowie partii demokratycznych rozumieją to bardzo dobrze, są oni awangardą, ale nie może być nikogo, kto by stał z dala albo z boku najistotniejszego zagadnienia: budowania jasnego domu wolnych ludzi. (jr)



# Amnestja dla hitlerowców

## Bazy wojenne USA

Gen. Mac Narney obdarzył Niemców strefy amerykańskiej i amerykańskiego sektora Berlina amnestją. Początkowo amnestja miała być zastosowana do młodzieży, która jako dzieci, lub młodociani, uległa hitlerowskiemu naciskowi i wstąpiła do hitlerowskich organizacji młodzieżowych. Ta kategoria obywateli niemieckich została uznana za nieponoszącą odpowiedzialności politycznej i zwolniona od wszelkiej winy, bez przeprowadzenia postępowania denazifikacyjnego. Zarządzenie amnestyjne zostało przez Mac Narney'a niejako na odchodnym, rozszerzone i na kategorię dorosłych członków partii hitlerowskiej.

Kryterium amnestionowania jest wysokość dochodu osobistego, oskarżonych nazistów. Jeśli były nazista nie jest zaliczony w poczet głównych winowajców, jeśli nie jest specjalnie obciążony, będzie objęty amnestją pod warunkiem, że jego roczny dochód w latach kalendarzowych 1943 — 1945 nie przekraczał kwoty 3.600 RM — i że jego majątek, podlegający opodatkowaniu, nie wynosił w roku 1945 więcej niż 20.000 RM.

W ten prosty sposób spośród 3 milionów oskarżających na postępowanie denazifikacyjne, byłych nacjonalistów — 800.000 członków partii hitlerowskiej zostało zwolnionych od winy i kary.

Amnestja wywołała w Niemczech, wśród niemieckich partii politycznych pewne komentarze, nie zawsze całkowicie przychylnie. „Der Morgen” organ partii liberalno-demokratycznej (LDP), poświęca tej sprawie artykuł redakcyjny, w którym wysuwa obiekcje, iż amnestja została potraktowana zbyt schematycznie. Najważniejszym jednak dla LDP, jak zresztą i dla innych partii decydatem jest, rozciągnięcie amnestii na całe Niemcy. Według obliczeń dziennika „Der Morgen” trzeba przyjąć jako najmniejszą cyfrę 8 milionów członków NSDAP.

„Jest to hypoteka, której nie pociągniemy za sobą na dłuższą metę, pisze „Der Morgen”, a kiedy droga rozwoju gospodarczego stanie nareszcie przed nami otworem, będziemy potrzebowali do pracy wszystkich rąk, a przy tym, nie będziemy też mogli się wyrzec bogatych doświadczeń tych, którzy oddali się w swoim czasie do dyspozycji narodowego socjalizmu”.

Należy więc rozgrzeszyć nazistów jak najprędzej, skoro jedyną ich winą było, że nie byli bohaterami i nie chcieli być męczennikami i jeśli nie są indywidualnie ciężiej oskarżeni, należy ich jak najprędzej uwolnić z ławy oskarżonych, aby uniknąć rozgoryczenia, po którym ciężko im będzie wrócić do normy. Byłoby to wielką szkoda dla ogółu, stwierdza „Der Morgen”.

Socjalistyczna Partia Jedności i Socjalno-Demokratyczna partia zajmuje również stanowisko wobec zagadnienia am-

nestii politycznej w artykułach wstępnych swych centralnych organów.

SPD podkreśla bardzo mocno potrzebę i celowość amnestii z punktu widzenia życia gospodarczego Niemiec. Wielu nazistów zajmowało kierownicze stanowiska w zarządzie przemysłu niemieckiego. Jako inżynierowie i technicy, jako kierownicy zakładów przemysłowych i wielkich przedsiębiorstw handlowych, nabrali doświadczenia w kierowaniu aparatem gospodarczym, ich wiedza i umiejętności są niezbędne dla odradzającego się życia ekonomicznego nowych Niemiec. Trzeba więc włączyć ich do aparatu produkcyjnego jak najszybciej.

Jednakże SPD zdaje sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo mogą stanowić „amnestionowani” w życiu politycznym Niemiec, gdyby zostali do niego dopuszczeni. Dlatego też domaga się kategorycznie, aby amnestionowani nazisci, byli jeszcze na dłuższy przeciąg czasu pozbawieni praw politycznych. Okres kadencji politycznej winien trwać tak długo, aż byli hitlerowcy wykażą przez pozytywną pracę przy odbudowie nowych Niemiec, że stali się prawdziwymi demokratami i nie przedstawiają już żadnego niebezpieczeństwa dla nowego ustroju państwa niemieckiego.

Socjalistyczna Partia Jedności zamyka swój program denazifikacyjny w jednym zdaniu. Małym PAS — (członkiem NSDAP), należy dać szansę życiową przez sprawiedliwe uwolnienie od kary, ale dla grubszych ryb hitlerowskich nie powinno być przebaczenia, ani nowych stanowisk, ani najmniejszych szans na przyszłość. Temu, że postępowanie denazifikacyjne zostało według takich reguł przeprowadzone w strefie sowieckiej, przypisuje SED zadawalający rozwój życia gospodarczego i politycznego

w tej strefie, w której nie ma głodu, która uniknęła odnowienia władzy reakcji i w której nie zdarzają się sabotaże, na które prasa zachodnich Niemiec się uskarża.

Jednakże w sprawie amnestionowania młodzieży SED zajmuje szczególne stanowisko. Twierdzi ona, że amnestja jest krzywdą dla młodzieży, która będzie musiała iść przez życie ze skazą na honorze. Gdzie nie ma winy, nie może być amnestii. Młodzież powinna być automatycznie uwolniona od winy i kary. Jeśli zaś ktoś z jej członków popełnił indywidualne przestępstwa, to powinien być ukarany, na takich samych zasadach, na jakich sędzi i skazuje się młodzież we wszystkich krajach.

Słuchanie dyskusji „amnestyjnej” nie działa na czytelnika pokrzepiająco. Pośpiech, z jakim Niemcy chcą zatrzeć ślady obciążającej ich przeszłości, nie daje gwarancji, aby w tych warunkach mogło się dokonać istotne demokratyczne przekształcenie narodu. Ten naród tak się śpieszy do odgrywania roli decydującego czynnika w układzie europejskim, że na zadośćuczynienie, na poniesienie kary za bezmiar win i uczynionych krzywd po prostu szkoda czasu.

Paryski „Ce soir” skomentował sprawę amnestii w następującym zdaniu: „W 18 miesięcy po zakończeniu wojny, podarunek gen. Mac Narney'a jest wyszydzeniem i obrażeniem testamentu ofiar nazizmu”. Radio moskiewskie potwierdziło, że postanowienia denazifikacyjne umowy poczdamskiej stały się w ten sposób farsą. A Niemcy uparcie i wytrwale, krok za krokiem, wykorzystując błędne założenia polityki angielskich państw okupacyjnych, idą do swego celu, jakim jest stworzenie silnego gospodarczo i zjednoczonego państwa. E. G.

## Przedstawiciel brytyjskich związków zawodowych o wyborach w Polsce

Warszawa (PAP). W Warszawie bawi od kilku dni p. H. E. Newbold, sekretarz Rady Związków Zawodowych w Manchester i Salford w W. Brytanii oraz członek T.U.C. (Kongres Związków Zawodowych W. Brytanii).

P. Newbold, który bawił w Polsce w czasie wyborów i żywo się ich przebiegiem interesował, jako oficjalny obserwator brytyjskich związków zawodowych — udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat swoich wrażeń i spostrzeżeń.

„Na wstępie chcę oświadczyć — mówi p. Newbold — że wybory w Polsce były nie tylko całkowicie wolne i nieskrępowane, ale również wspaniale zorganizowane i przeprowadzone. Zwiedziłem wiele komisji wyborczych. Wszędzie

panował wzorowy porządek i poszanowanie prawa. W komisjach wyborczych stwierdziłem obecność mężów zaufania PSL.

Obserwowałem pilnie nastroje ludności i odniosłem głębokie wrażenie, jak by nowego przebudzenia, wiosny nowego życia. Szczególnie uderzył mnie fakt, że masy ludzi, którzy w przedwojennej Polsce nie liczyli się, byli niczym — dziś odgrywają ważną rolę w kształtowaniu losów swojej ojczyzny.

Te moje refleksje — ciągnie dalej p. Newbold — dotyczą nie tylko minionych wyborów. Odnoszą się one do wszystkich niemal dziedzin nowego życia w Polsce, zarówno w dziedzinie pracy poszczególnych resortów państwowych, jak odbudowy przemysłu i całości kształtu życia socjalnego.

Wielkie osiągnięcia polskiego Rządu w dziedzinie odbudowy, dokonane w niezwykle krótkim czasie są niczym innym, jak rezultatem szeroko pojętej demokracji, nieznaney w Polsce nigdy przedtem. Te właśnie osiągnięcia stały się fundamentem zwycięstwa wyborczego Str. Demokratycznych. Zwycięstwo to jest niczym innym, jak konsekwencją całej dwuletniej pracy demokracji polskiej.

Najjaskrawszym tego dowodem jest Warszawa, gdzie z gruzów budzi się sprężyste życie nowe bujne życie.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że przed Polską stoi wspaniała przyszłość. Nowa Polska uczyni swoich ludzi szczęśliwymi i niezależnymi, żyjącymi w spokoju i przyjaźni ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi narodami na całym świecie”.

## Kryzys żywnościowy w Anglii

London, 23. 1. (Obsl. wł.) W Londynie ogłoszono dziś, że wobec wielkich trudności żywnościowych istnieje możliwość zmniejszenia racji chleba.

Rzeczoznawcy oświadczyli, że poważny brak żywności będzie trwał przez cały rok 1947. Minister Criepps mówiąc o sytuacji żywnościowej zaznaczył, że trudności żywnościowe trwać będą co najmniej 2-3 lata. Następnie zwrócił się do pracodawców i pracowników z apelem o wyłożoną pracę dla podniesienia produkcji.

## Lista rządu francuskiego

Paryż (PAP). W godzinach wieczornych podano oficjalnie do wiadomości, że premier Paul Ramadier utworzył rząd w następującym składzie:

Paul Ramadier (socj.) — premier;  
Maurice Thorez (kom.) i Pierre Henry Teitgen (MRP) — wicepremierzy;  
Felix Gomin (socj.), Ivon Delbos (radykał) i Marcel Roclore (niezależny) — ministrowie bez teki;  
Andre Marie (radykał) — minister sprawiedliwości;  
Andre Maroselli (radykał) — minister lotnictwa;  
Pierre Bourdan (związek demokr. społ. ruchu oporu) — sztuka i literat.;  
Andre Philip (socj.) — min. gospodarki narodowej;  
Jules Moch (socj.) — min. robót publicznych;  
Robert Lacoste (socj.) — min. przemysłu;  
Tanguy Prigent (socj.) — minister rolnictwa;  
Marcel Edmund Naegelen (socj.) — minister wychowania i oświaty;  
Edouard Depreux (socj.) — minister spraw wewnętrznych;  
Marius Moutet (socj.) — min. terytoriów zamorskich;

Georges Bidault (MRP) — minister spraw zagranicznych;

Robert Schuman (MRP) — minister finansów;

Paul Coste-Floret (MRP) — minister spraw wojskowych;

Jean Letourneau (MRP) — minister handlu;

Francois Billoux (komunista) — min. spraw obrony narodowej;

Ambroise Croizat (komun.) — minister pracy;

Georges Marrane (komun.) — minister zdrowia;

Charles Tillon (komun.) — minister odbudowy;

Louis Jacquinot (niezależny) — minister marynarki;

Francois Mitterand (związek demokr. społ. ruchu oporu) — minister dla spraw b. kombatanów i ofiar wojny.

Nowy rząd odbył o godz. 8-mej wieczorem pierwsze formalne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Auriola, na którym nowi ministrowie zostali przedstawieni prezydentowi przez premiera Ramadiera. Następne posiedzenie rządu odbyło się w piątek, 24. bm.

W prasie zagranicznej sporo się pisze ostatnio na temat propozycji radzieckiej pod adresem Norwegii, mającej na celu rewizję traktatu z r. 1920, dotyczącego wykorzystania przez Związek Radziecki wyspy Spitzbergu dla urządzenia tam bazy wojennej. Prasa anglosaska pisze zato niewiele i niechętnie o rozrzuceniu po całym świecie bazach amerykańskich.

Jak wiadomo w czasie drugiej wojny światowej wojska amerykańskie brały udział w wojnie na wielu frontach. W rezultacie utworzyli oni szeroko rozwinięty system baz wojennych, ogarniających niemal całą kulę ziemską. Bazy amerykańskie istnieją w szeregu krajów europejskich, w Afryce Północnej, na Bliskim Wschodzie, w Indiach, Birmie, Chinach, Kanadzie, na Alasce, w Australii i na licznych wyspach Pacyfiku i Oceanu Atlantyckiego.

Według oficjalnych oświadczeń amerykańskich w okresie od 1940 r. do końca wojny, Stany Zjednoczone wybudowały 434 bazy wojenne. Są one różnej wielkości, od potężnych baz lotniczych i morskich do niewielkich, posiadających tylko radiostację z nieliczną obsługą.

Na Pacyfiku takich baz utworzono 195, w basenie Oceanu Indyjskiego — 8, na Bliskim Wschodzie — 5, w północnej części Oceanu Atlantyckiego — 18, na Morzu Karaibskim i w okolicach Kanału Panamskiego — 67, w południowej części Oceanu Atlantyckiego — 25, w rejonie Morza Śródziemnego — 55, we Francji i Niemczech — 63.

Część z tych baz miała być po wojnie zlikwidowana, zwłaszcza bazy na terytorium sojuszniczych państw europejskich. Jednakże amerykańskie władze wojskowe ułożyły długi spis baz, które — zdaniem dowódców — są Stanom Zjednoczonym niezbędne. Spis obejmuje 40 baz dla floty wojennej, z czego 27 na Pacyfiku, a 13 na Atlantyku. Bazy dzielą się na: „stałe operacyjne”, ograniczone operacyjne i bazy do naprawy uszkodzeń.

Stalych operacyjnych baz na Oceanie Spokojnym wymienia się 12, w następujących punktach: Coderac, Adac, Hawajo, Balboa, Guam-Saipan, Bonin - Volcano, Riukiu, Tututawitawi, Subic, Leite - Samar, Puerto-Princessa (wyspa Palawan), Manus. Baz „operacyjnych ograniczonych” przewiduje się 10, a to: na wsepach Galapagos, Palau, Attu, Truo, Johnston, Quadelin, Midway, Enivetoc, Wake, Samoa. Bazy niezbędne dla naprawy uszkodzeń według sztabu amerykańskiego są następujące: Dutch Harbour, wyspy Kanton, Uluti, Palmira i Mauro.

Na Oceanie Atlantyckim „stałe” bazy mieszczą się w Argantua, Trinidad, Coco Solo, na wyspach Virgine, w Guantanamo i w Porto Rico; bazy zaopatrzenia — na Bermudach i bazy do reparacji uszkodzeń w St. Lucia, St. Thomas (Porto Rico), Jamaica, Antiqua, Great Exunia, Georgetown. Spis wymienia także na Oceanie Atlantyckim 18 baz lotniczych, z tych operacyjne mieszczą się na Porto Rico (Roosevelt Rodes i St. Juan), na Azorach, Coco Solo, Trinidad, Argentna i na Bermudach, bazy zaopatrzenia — w Irlandii i Grenlandii, bazy do reparacji uszkodzeń — tam gdzie bazy operacyjne.

Ostatnio rozbudowuje się potężnych rozmiarów bazy na Alasce, poszukując równocześnie nowych baz w okolicach podbiegunowych.

Stany Zjednoczone, jak widać, nie mają zamiaru wycofywać się z baz utworzonych w czasie wojny. Przeciwnie, chcą je utrwalic i rozszerzyć. Czynnikiem to niejednokrotnie wbrew protestom państw, w pobliżu których bazy te są położone. System baz wojennych, rozrzuczonych po całej kuli ziemskiej, wiąże się ściśle z imperialistyczną polityką USA, stosowaną z coraz mniejszymi obstronkami od momentu śmierci prezydenta Roosevelta. T. G.



## 4 lutego inauguracyjna sesja Sejmu

Warszawa (SAP). Jak dowiaduje się SAP — inauguracyjna sesja nowoobranego Sejmu ma być wyznaczona na 4 lutego roku bieżącego.

W związku z wyznaczeniem powyższego terminu, od południa 23 stycznia brygada 100 jeńców niemieckich pośpiesznie oczyszcza z gruzów teren wokół nowo-odbudowanego gmachu Sejmu.

Termin zwołania Sejmu na dzień 4 lutego jest zgodny z postanowieniami Konstytucji Marcowej 1921 roku, która przewiduje wyznaczenie pierwszej inauguracyjnej sesji każdego nowoobranego Sejmu na trzeci wtorek od dnia wyborów.

# ZŁOTO

## narzędziem walki politycznej

Ostatnia wojna, dokonując zasadniczego wylomu w kapitalistycznych pojęciach i metodach międzynarodowej wymiany gospodarczej, podważyła nieugiętą wiarę świata liberalnego w wartość złota, jako podstawowego środka obrotu międzynarodowego. Pierwszym wylomem w tej dziedzinie była rooseveltovska ustawa o „pożyczce i wynajmie”, odsuwająca częściowo regulowanie zobowiązań na później, częściowo odstępując na czas nieokreślony materiał potrzebny narodom zjednoczonym do prowadzenia

wojny, otrzymując wzajemnie za to koncesje terytorialne (cesja angielskich baz wojennych dla USA) lub polityczne.

Moment ten stał się przełomowym dla supremacji politycznej w dziedzinie międzynarodowej nad zagadnieniami gospodarczymi. Innym przejawem tego samego zjawiska było powstanie UNRRA, czy też szereg umów handlowych, podpisanych po wojnie, a będących wynikiem układu sił politycznych. Zjawiskiem politycznym, a nie gospodarczym było wycofanie w swoim czasie pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Na tym tle ścisłego powiązania ze sobą czynników gospodarczych i politycznych ciekawym jest przejrzenie cyfr, dotyczących międzynarodowego obrotu złotem, jako wskaźnika politycznych tendencji ekonomii światowej.

Opublikowane ostatnio przez „The Commercial and Financial Chronicle” cyfry dzielą okres 1938—1944 na dwie części. Datą przełomową jest przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny. Okres od wybuchu wojny do 1941 r. jest charakteryzowany niemal jednokierunkowym ruchem złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, które stają się wierzycielem całego ówczesnego obozu walczącej demokracji. W okresie tym zasoby złota w USA wzrastają o 57%, t. j. z 14.512 milionów dolarów w 1938 roku do 22.737 milionów dolarów w 1941 roku.

W tym samym okresie notowany jest wzrost o 27% w Belgii, co tłumaczy się eksportem belgijskim do Francji i Anglii w 1939 r. i pierwszej połowie 1940 roku, oraz następuje silny wzrost złota w krajach Ameryki Południowej, będący wynikiem zakupów brytyjskich.

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny zmienia kierunek przepływu złota, kierując je ku Ameryce Południowej, dewaluując jednocześnie w pewnym sensie jego wartość. Dzieje się to dzięki rzuceniu na rynek światowy największych zapasów, jakie dotąd zna historia ekonomii. Cyfry określają wprawdzie ten spadek zapasów w USA tylko na 9% ogólnej sumy. W rzeczywistości jednak Stany Zjednoczone uwolniły dużo większą część swych środków pieniężnych, których odpływ kompensował się

w dużej części, dzięki ciągłemu napływowi złota wszystkich niemal narodów Zjednoczonych. Z drugiej strony, będąc związanymi układami pieniężnymi z prawie wszystkimi republikami Ameryki Łacińskiej, USA miały możliwość w dużej mierze operowania przelewami, co było tym łatwiejsze, jako że banki USA panują niemal niepodzielnie nad finansami obu półkul.

Jasnym jest, że zupełnie inaczej kształtowała się ta dziedzina w walczących krajach Europy, gdzie zasoby złota uległy poważnemu zmniejszeniu, bo — nawet te państwa, które zdołały ocalić swe złoto spod okupacji niemieckiej, wydawały je rękoma rządów emigracyjnych, żyjąc wyłącznie na jego konto.

Odmianą sytuacją istniała w Wielkiej Brytanii, gdzie w początkach wojny zasadnicza część zapasów została przekazana do funduszu rezerwowego, względnie stabilizacyjnego. Takie rozwiązanie ratując pozornie złoto dla Anglii przez pozostawienie go w kraju, zmusiło W. Brytanię do nadmiernego zadłużenia się, które w wyniku doprowadziło do podpisania przez Anglików pożyczki z USA, przyznanej Anglii na wielce niekorzystnych warunkach. W ten więc sposób fikcyjnie zachowana wartość funta, obciążała całą gospodarkę brytyjską i wiele lat upłyne, zanim zrzuci ona z siebie ciężar długów amerykańskich.

Sytuacja dzisiejsza na światowym rynku złota, wyrażająca się kolosalnym zubożeniem Europy, charakteryzuje się zamrożeniem wszelkiego obrotu złotem i szukaniem pomocy w Stanach Zjednoczonych, największym bankierze świata, dzierżącym w swych rękach 3/4 światowych zasobów złota i kontrolującym ściśle rynki południowo-amerykańskie.

Produkcja złota, która w latach 1939—1941 przyniosła wartość 4.716 milionów dolarów (cyfry z okresu wojny nie są znane), nie wpłynęła — wydaje się — na zmianę sytuacji obecnej.

Polityczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ciągłe wysuwanie przez Stany Zjednoczone propozycji przywrócenia wolnej wymiany handlowej w świecie powojennym, która by — rzecz jasna — pozwoliła Ameryce opanować bez reszty rynek ogólnoswiatowy. Nic też dziwnego, że w tych warunkach normalna reakcja szeregu państw europejskich jest szukanie rozwiązań, które by pozwoliły uniezależnić się od banku amerykańskiego i nieuchronnie z tym związanych koncesji politycznych.

Jedyną drogą, która ku temu dziś zmierza, jest gospodarka planowa lub kierowana. Obciąża ona wprawdzie społeczeństwo, nakładając na nie nowe obowiązki, pozwala jednakże a la longue przynieść większe korzyści dla społeczeństwa, niżby to można uzyskać drogą krótkowzrostowej polityki poddania się pod władzę dolara. Nadzieje, związane z międzynarodowym funduszem stabilizacyjnym, opartym o układy w Bretton Woods, nie dały dotąd oczekiwanych wyników.

W tychże warunkach szereg państw, jak: Francja, Polska, Włochy, Czechosłowacja i inne — ograniczyły do minimum wysokość pożyczek USA, przyjmując je zresztą raczej w sprzeczności z życiem, a ciężar odbudowy gospodarczej swych krajów przerzuciły na społeczeństwo.

Takie stanowisko krajów europejskich zostało należycie zrozumiane na Wall Street. Oznaczało ono bowiem umiędzielnianie się gospodarcze Europy, co jest zasadniczo sprzeczne z współczesnymi założeniami polityki amerykańskiej. Dlatego też zmiana, która nastąpiła w orientacji amerykańskiej, była poddyktowana w pierwszym rzędzie tymi względami. Przykładem tej zmiany są rezultaty ostatniej podróży min. Minca do Stanów Zjednoczonych, czy też przyznanie pożyczek dla tych państw, którym poprzednio je wycofano. Tym razem żądanie koncesji politycznych nie szło w ślad za dolarami, czy obrabianiami.

Pierwszy etap walki gospodarczej Europy z Stanami Zjednoczonymi wygrała jednak chyba Europa.

R. W.

## Z BOGIEM

### Nabożeństwo za pomyślność prac wybranego Sejmu

Katowice (PAP). W niedzielę, dn. 26. bm. we wszystkich kościołach województwa śląsko-dąbrowskiego zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa na intencję trwałej jedności narodu i pomyślnych prac wybranego Sejmu. Na terenie Katowic zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, które cele-

brować będzie J. E. ks. biskup Bielik w zastępstwie chorego od dłuższego czasu ks. biskupa Adamskiego. W nabożeństwie tym wezmą udział przedstawiciele władz z wojewodą na czele, wojska, organizacje ze sztandarami, przedstawiciele partii politycznych oraz związków zawodowych.

## Dalsze pogłębienie rozdzwień w PSL

W kołach politycznych wzbudza zainteresowanie wiadomości o toczącej się w łonie PSL dyskusji na temat dalszego stanowiska tego stronnictwa na tle sytuacji, wytworzonej po wyborach. Wiadomości te nawiązują do różnicy zdań, która, jak to już prasa o tym nieraz donosiła — istnieje w łonie stronnictwa między wicepremierem i jego zwolennikami, stojącymi na platformie bezwzględnej opozycji, a grupą reprezentowaną przez dwóch innych ministrów z PSL, t. j. min. dr. Kiernika i min. Wycecha, opowiada-

jącą się za konstruktywną, pozytywną współpracą państwowa, zdolną zjednoczyć wszystkie twórcze siły narodu w dziele odbudowy państwa i pomyślnego rozwiązania wszystkich problemów na gruncie międzynarodowym, przed którymi stoi Polska.

Przedstawiciele grupy min. dr. Kiernika i min. Wycecha, widzą w ramach rzetelnej i pełnej współpracy wszystkich stronnictw chłopskich i robotniczych również wzmocnienie roli i znaczenia ruchu ludowego w życiu politycznym i gospodarczym Polski.

### Prasa paryska o nowym rządzie

Paryż (PAP). Omawiając utworzenie nowego rządu, dziennik „Franc Tireur” stwierdza, że masy robotnicze są rozczarowane powściągliwością premiera Ramadier, który pominął milczeniem sprawę minimum egzystencji, o którą walczy Generalna Konferencja Pracy (CGT). Dziennik zapowiada akcję mas pod wodzą CGT i walkę o ten postulat.

Paryskie koła polityczne oceniają pozytywnie stanowisko premiera Ramadier w polityce zagranicznej, a przede wszystkim w sprawie niemieckiej, zapowiadając utrzymanie ciągłości francuskiej polityki i kontynuowania polityki ministra Bidault przeciwnie wszelkim blokom.

Uwagę król parlamentarnych zajmuje kwestia, czy po utworzeniu rządu premier postawi po raz drugi kwestię zaufania przed parlamentem, MRP stoi na stanowisku, że parlament powinien po raz drugi udzielić swego zaufania nowemu rządowi.

### Przed Radą Naczelną PSL

Warszawa (SAP). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej PSL, na której spodziewane są ważne decyzje polityczne.

## Odbudowa Sejmu

Warszawa (PAP). Wobec wyznaczenia na 4 lutego pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, opinia publiczna interesuje się żywo stanem robót w gmachu sejmowym. Pierwotny termin ukończenia tych prac został wydatnie skrócony i prace przybrały tempo więcej, niż amerykańskie. Roboty prowadzone są w dzień i w nocy.

W małym drewnianym baraku znajduje się siedziba sztabu odbudowy gmachu sejmowego. Tam jest kwatery główna inż. Odyniec-Dobrowolskiego, kierow-

nika całości odbudowy z ramienia Biura Prezydialnego KRN. W obecnej chwili — mówi inż. Dobrowolski — pozostały do wykonania roboty kamieniarskie, wyłożenie ścian płytami marmurowymi, wykończenie posadzki syrolitowej oraz zaizolowanie ścian materiałem akustycznym, a także montaż mebli na sali i na galerii. Ponadto należy jeszcze pomalować kopułę oraz wykonać szereg drobnych robót wykończeniowych. Równoległe z pracami wewnątrz gmachu Sejmu prowadzone są roboty w terenie przez Zarząd Miejski, a to: wykonanie parkingu, naprawa parkanu oraz uprzątnięcie terenów, okalających gmach Sejmu.

Ministerstwo Obrony Narodowej oddało do dyspozycji kierownictwa robót od dnia 21. bm. 15 samochodów ciężarowych i 100 jeńców, którzy zatrudnieni są przy oczyszczaniu terenów i dojazdów do gmachu sejmowego.

Robót do wykonania jest jeszcze bardzo dużo — mówi inż. Dobrowolski — czas zaś na to — bardzo krótki. Czynnikiem są olbrzymie wysiłki, aby gmach Sejmu był całkowicie wykończony w terminie.

Organizacja robót i harmonogramy są obliczone co do minuty. Prace prowadzimy w dzień i w nocy. Tempo prac najlepiej ilustruje fakt, że montaż kopuły o rozpiętości ponad 30 mtr. wykonany został w ciągu jednej nocy. Robotnicy oraz kierownicy techniczni pracowali bez przerwy 30 godzin. Tempo pracy wzrosło z godziny na godzinę. Wierzymy wszyscy, że w dniu pierwszego posiedzenia Sejmu ustawodawczego, sala będzie już całkowicie gotowa. Będzie to triumfem polskiego robotnika i polskiej organizacji pracy, Odbudowa Sejmu w całości wykonamy w ciągu 4-ch miesięcy w warunkach powojennych, gdy budowa tego samego gmachu przed wojną trwała 2 i pół roku.

## Odjechali by powrócić na zawsze

Dnia 21 bm. wieczorem wyjechała z powrotem do Niemiec delegacja Polaków z Westfalii i Nadrenii, która pod przewodnictwem prezesa J. Przybylskiego przebywała od 20 grudnia ub. r. w kraju, by wyrobić sobie należyty sąd o naszej rzeczywistości i zorientować się co do możliwości osiedlenia w kraju, przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych, górników, hutników, rzemieślników i rolników Polaków, pozostających jeszcze z czasów przedwojennych w Niemczech zachodnich.

Delegaci spędzili święta Bożego Narodzenia u swoich krewnych, przed Nowym Rokiem odbyli dłuższą konferencję w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, a potem w towarzystwie przedstawicieli PZZ udali się na objazd kraju, zwiedzając specjalnie szczyt Góry i Dolny Śląsk. W pierwszej połowie stycznia delegacja zjechała do Warszawy, gdzie została przyjęta — jak już donosiliśmy — przez najwyższych przed-

stawicieli Państwa z prezydentem Bierutem, premierem Osóbką - Morawskim, w-premierem Gomułą, generałem Sychalskim, min. Mincem, w-min. Wolskim i w-ministrem Gebartowskim na czele.

„Jeżeli wrócić, będziecie się czuli u nas dobrze...” powiedział prezydent Bierut. Słowa te potwierdziły delegatom raz jeszcze to, co sami w kraju spostrzegli. Przekonali się naocznie, że wracać nie tylko można, ale i trzeba, że wymaga tego ich własny, jak najlepiej rozumiany interes, oraz dobro odrodzonej Ojczyzny, która potrzebuje wykwalifikowanych fachowców i uczciwych, w długoletniej walce z niemiecką zahartowanych Polaków.

Nasi rodacy z Westfalii żegnani serdecznie przez Polski Związek Zachodni wyjechali z Poznania zdecydowani wrócić niebawem z rodzinami i tysiącną rzeszą swych braci, by pozostać już na zawsze w Polsce, w tej Polsce, która może im dziś ofiarować opiekę, pracę i spokój po długich latach tułaczki na obczyźnie.



# W trosce o Ziemię Odzyskane

W Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, na którym uchwalono następujące wnioski nagłe:

## W SPRAWIE POPULACJI

Wobec katastrofalnych strat w ludziach, jakie naród polski poniósł w czasie ostatniej wojny tracąc miliony istnień i tylko w zabitych ale i w nieurodzonych, w trosce o wzrost zaludnienia, które jest warunkiem rozwoju narodu, Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych apeluje do opieki publicznej, u władz ustawodawczych, sądowych i wykonawczych o: 1) obronę prawa do życia płodu nieurodzonego człowieka, 2) o wzmożenie ochrony sierot, samotnych matek i wielodzietnych rodzin, a to drogą podyktowanych stanem wyższej konieczności reform prawa karnego, ustawodawstwa społecznego i drogą ustanowienia kontroli ludowej nad zawodami mającymi wpływ na urodzenie i byt dziecka.

## W SPRAWIE WZNOWIENIA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO PRZY UNIW. WROCŁAWSKIM

Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych zwraca się do kompetentnych czynników rządowych z wezwaniem o wznowienie działalności Wydziału Teologicznego przy Uniwersytecie Wrocławskim, celem wykształcenia za pomocą duchowieństwa świadomego swych przyszłych zadań obywatelskich i duszpasterskich na terenie Ziemi Odzyskanych.

## W SPRAWIE MOBILIZACJI KONI DLA ZIEMI ODZYSKANYCH

Wobec tego, że katastrofalny brak ko-

ni na ziemiach odzyskanych i dnia ich zagospodarowanie, a przez to hamuje dalszy rozwój osadnictwa, Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych uważa za niezbędne, by rząd skierował tam wszystkie konie, które można będzie w ciągu 1947 roku uzyskać, czy to drogą dostaw UNRRA, czy to przez zakup za granicą. Ponieważ nie pokryje to ani w przybliżeniu istniejącego tam zapotrzebowania na siłę pociągową, Rada Naukowa nawołując do uchwały swej Komisji Osadnictwa Wiejskiego z dnia 7. 3. 1946 roku uważa za konieczne, by Rząd spowodował przed wiosną 1947 roku przesunięcie przynajmniej 50.000 koni na ziemię odzyskane z pozostałych ziem Polski.

## W SPRAWIE ZASAD ROZMIESZCZENIA PRZEMYSŁU NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Ponieważ dokonuje się poważnych zmian w lokalizacji wielkiego i średnie-

go przemysłu i ponieważ zmiany te łączą się funkcjonalnie z procesami osadnictwa na ziemiach odzyskanych, Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych zwraca się do władz państwowych, w szczególności do Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego o przedstawienie zasad rozmieszczenia przestrzennego przemysłu w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem ziem odzyskanych, w celu omówienia ich ze względu na konsekwencje osadnicze.

## W SPRAWIE UTWORZENIA KOMISJI SOCJOLOGICZNEJ

Celem kontynuowania studiów i ustalania opinii Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych w sprawach socjologicznych, etnograficznych oraz odnoszących się do kultury duchowej, Rada Naukowa powołuje do życia Komisję Socjologiczną.

# Czy jesteś już członkiem TPMSW?

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, do którego zadań należy niesienie pomocy studentom na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu, zwrócił się w tych dniach z imiennym apelem do reprezentantów życia społecznego i gospodarczego na Pomorzu o wydatną pomoc materialną na cele Towarzystwa.

Ponad 200 studiujących na Pomorzu wymaga pomocy stypendialnej aby ukończyć zaczęte studia. Młodzież potrzebuje dożywiania, leczenia i pomocy naukowych. Dotychczas Towarzystwo utrzymuje 72 stypendystów na Pomorzu, wypłaca doraźne zapomogi i wspierało swą pomocą prace na terenie studenckich organizacji samopomocowych. Potrzeby jednak są wielkie, a środki kurczą się. Tylko wydatna pomoc całego społeczeństwa pomorskiego może zapewnić dalsze prowadzenie tej akcji, tak potrzebnej dla przyszłości naszego kraju. Ufamy, że całe społeczeństwo pomorskie poprze ten apel składając ofiary na konto PKO Bydgoszcz VI — 515 oraz zapisując się na członka Towarzystwa, którego władze wojewódzkie mieszczą się w Toruniu, ulica Mickiewicza 2.

## Wynalazek ob. Malińskiego pracownika Zakładów Cegielskiego

### zaoszczędził 1100 ton węgla

Warszawa. Wysiłki pracowników Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, zmierzające do usprawnienia produkcji, uwieńczyły się pomyślnymi wynikami. Na czoło osiągnięć w tej dziedzinie wysuwa się ulepszenie, zrealizowane przez majstra elektryka Zakładów Cegielskiego Edwarda Malińskiego. Dzięki długotrwałym badaniom doszedł on do sposobu wykorzystania pary z rury wylotowej, która kierowana do specjalnego podgrzewacza, mogła być ponownie wykorzystana. Obliczenia Stowarzyszenia Dozoru Kottów wykazały, że

wykorzystanie pary da w skali rocznej 1100 ton węgla oszczędności. W uznaniu zasług ob. Malińskiego Komisja Usprawnień przyznała mu 87.500 zł nagrody.

Dodać należy, że całe urządzenie pomysłu ob. Malińskiego wykonano sposobem gospodarczym. Oprócz nagrody, przyznanej ob. Malińskiemu, Komisja Usprawnień przyznała wiele mniejszych premii pracownikom Zakładów Cegielskiego, którzy wykazali inicjatywę wynalazczą w kierunku usprawnienia produkcji.

Owadki na pniach, zwłaszcza drzew starszych, porosty różnokolorowe przylegają do kory jak plechy, lub postrzępione, zwisają swymi frędzelkami jak ozdobne grzywy.

Nie zostały zimą zahamowane w swym rozwoju porosty, przeciwnie, rozrastają i rozmnażają się, gdyż każda odwilż przynosi im świeży przypływ soków odżywczych.

Wiemy, że nawet mrozy dalekiej północy nie są w stanie skrócić życia porostów. Znały chrobotek reniferowy, który tworzy w polnych okolicach Skandynawii i Syberii rozległe pastwiska reniferów, przyczynił się do tego, że okolicie te są w ogóle przez człowieka zamieszkałe. Jeden centnar chrobotka reniferowego ma wartość odżywczą trzech centnarów ziemniaków. Skrobą chrobotka gdzieindziej, w Sudetach, tkacze maczają płótno.

## Przedłużenie terminu składania wniosków uwłaszczeniowych

Minister Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych na podstawie art. 46 Dekretu z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego miasta Gdańka, zarządził przedłużenie terminu działania Komisji Wnioskowych do dnia 31 marca 1947 roku.

## Otwarcie linii kolejowej

Pruszcz—Gdańsk—Kartuzy—Lębork—Gdańsk. Na linii kolejowej Pruszcz—Gdańsk—Kartuzy—Lębork otwarta została komunikacja pasażerska, która odbywać się będzie z przesiadką w Żukowie zachodnim, aż do chwili odbudowania mostu przez rzekę Radunię. (SAP)

## 15 różnych jednostek rybackich z Anglii dla Polski

Gdańsk. Pod koniec bież. miesiąca przybędzie do Polski z Anglii około 15 różnych jednostek rybackich, dostarczonych w ramach pomocy UNRRA. Załoga statków składać się będzie częściowo z Holendrów, którzy będą szkolić naszych rybaków w połowach śledzi na Merzu Północnym. Statki przekazane zostaną w Gdyni przedsiębiorstwu rybackiemu „Dalmor”. (SAP)

## Kat Włocławka będzie wydany Polsce

Włocławek. Niemiec-voiksdentsch z Włocławka Rosenko Reinhold, zwany „Katem Włocławka”, mający na sumieniu swym życie wielu niewinnych Polaków, zostanie wkrótce wydany Polsce przez władze strefy brytyjskiej Niemiec.

Rosenko odpowiadać będzie przed sądem we Włocławku za wszystkie zbrodnie, popełnione w czasie okupacji na bezbronnej ludności. (SAP)

## Brak rąk do pracy w Kołobrzegu

Kołobrzeg. Miasto portowe Kołobrzeg zaczyna rozwijać się coraz pomyślniej. Przecię wszystkim ożywia się handel i przemysł. Powstał Morski Instytut Rybacki, liczne spółdzielnie oraz czynna jest stocznia rybacka. Normalizacji uległo już życie społeczne i kulturalne.

Bolączką Kołobrzegu stanowi brak rąk do pracy. W mieście nieludno o mieszkantach i zarobek, toteż spodziewać się należy, iż w najbliższym czasie Kołobrzeg zasłoniły zostaną elementem polskim z innych dzielnic. (SAP)

## Dziennikarze zagraniczni zwiedzają Ziemię Odzyskaną

Warszawa. Departament Prasy i Informacji, min. Spraw Zagranicznych urządza wycieczkę dla dziennikarzy zagranicznych przebywających obecnie w Polsce. Dziennikarze zagraniczni będą obecni na otwarciu złazdu węglowego w Katowicach, po czym udać się do Rybachu, Wałbrzycha i Wrocławia. (SAP)

## Trojaczki w Białostockim

Białystok. W rodzinie robotniczej Łukasiewiczów, zamieszkałej w Siemiatyczach przyszyły na świat trojaczki: 2 dziewczynki i chłopiec. Matka Michalina Łukasiewicz i dzieci czują się dobrze. Rodzicom przyszło z pomocą społeczeństwo miasta Siemiatycz, składające dary w naturze i pieniądze. (PAP)

## Odtwarzanie aktów stanu cywilnego

W związku z wątpliwościami, nasuwającymi się przy odtwarzaniu aktów stanu cywilnego, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ustaliło, że odtwarzanie aktów stanu cywilnego, sporządzonych za granicą przez urzędy obcych państw, jest niedopuszczalne, a to ze względu na charakter dokumentu publicznego, jaki posiada akt stanu cywilnego.

Zasada powyższa nie dotyczy odtwarzania aktów stanu cywilnego, sporządzanych przez urzędy polskie na terenach Państwa Polskiego, które to tereny następnie, na skutek umowy z dnia 16. 8. 1945 roku między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR zostały włączone do ZSRR od dnia 29. 1. 1946 roku, jako od daty ogłoszenia powyższej umowy.

W wypadkach więc konieczności odtwarzania aktów stanu cywilnego, sporządzonych przez władze polskie przed dniem 29. 1. 1946 roku na terenach włączonych po tym dniu do ZSRR, odtworzenie to może być dokonane przez sąd

na podstawie dokumentów i zeznań świadków, przy czym sądem terytorialnie właściwym do przeprowadzenia postępowania jest sąd grodzki miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej, a w razie braku takiego — miejsca jej pobytu.

## NURT ŻYCIA

### w mrozie, śniegu i podczas odwilży

Oblicze pogody styczniowej. — Monetka-aksamitka. — Opad igliwia. — Zasklepione paki drzew. — Odporność porostów. — 1 ctr chrobotka reniferowego = 3 ctr ziemniaków. — Porosty trawia mury. — Bożyszczę leśne.

Fala śnieżniejszych mrozów, która nawiedziła nas w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, przypomniała nam, że styczeń to miesiąc, kiedy zima osiąga u nas swoje największe na sile. Według danych meteorologicznych dla Pomorza z lat ubiegłych, styczeń przynosi nam jako normę przeciętną około 20 dni mroźnych, luty już tylko 10 — 15 dni — tak jak grudzień.

Urozmaicony przebieg pogody styczniowej — śnieżyca i słońce, mróz, mgła i odwilż — daje pejzażowi zimowemu coraz to inne oblicze. Niedawne obfite opady śnieżne zmobilizowały prócz narciarzy wesoły ludzki saneczkowiczów, który gwarem napelniał wszystkie wzgórze, gdzie trud podciągania saneczek rzetelnie jest splecany rozrywką swobodnego zjazdu — siłą ciężkości.

Jakby zaciekawiona rozlegająca się wraza sportowa wychyla spod śniegu swój żółto-brązowy kapelusz monetka aksamitka, siedząca na zbudowanym pnieku przydrożnym. Jest

to jedyny nasz zimowy gatunek grzybów jadalnych. Trzony tych grzybów zaopatrzone są jakby w zamshowe gamasze. Grzybiarze chętnie zbierają aksamitki, gdy znajdują większe gniazda tych pniakowców, aby się poszczycić że i zimą jadać można potrawy ze świeżych grzybów.

Na śniegu pod sosnami poproszone igliwie zdradza nam, że i drzewa iglaste ronią swoje ulistnienie. Odbywa to się stopniowo przez wszystkie miesiące roku. Toteż latem widzimy liczne igliwie zaplątane na porożnionych leśnych pajęczynach. W oszczędnej gospodarce zawsze zielonych drzew iglastych na opad przeznaczony są jednak tylko igły trzyletnie.

Paki drzew, które ukształtowały się już jesienią w kątach liściowych, kryją pod swymi łuskami zawiązki nowych pedów. Jesien przybrał swoje paki w kolor czarny jakby miały chłonąć jak najwięcej ciepłych od słońca promieni. Kasztanowiec żółty obli-

cie pozalepiają szczyliny dachówkowatych łusek pąkowych. Na jego podkowiastych śladach po opadniętych liściach, zwłaszcza w miejscach, gdzie z gałęzek wychodziły nerwy liściowe — wiązki siłkowo-naczyniowe, służące krążeniu soków — widać rtaranne zakorkowanie, jako ochronę przed suszą dni mroźnych. Wierzba przywdziała na swe paki spiczaste kapturek, uformowany z wierzchniej łuski. Najwonniejszymi olejkami eterycznymi zakonserwowała swoje paki topola czarna. Roztarte pomiędzy palcami lepkie jej paki wydają przyjemne balsamiczne zapachy.

Owadki na pniach, zwłaszcza drzew starszych, porosty różnokolorowe przylegają do kory jak plechy, lub postrzępione, zwisają swymi frędzelkami jak ozdobne grzywy.

Nie zostały zimą zahamowane w swym rozwoju porosty, przeciwnie, rozrastają i rozmnażają się, gdyż każda odwilż przynosi im świeży przypływ soków odżywczych.

Wiemy, że nawet mrozy dalekiej północy nie są w stanie skrócić życia porostów. Znały chrobotek reniferowy, który tworzy w polnych okolicach Skandynawii i Syberii rozległe pastwiska reniferów, przyczynił się do tego, że okolicie te są w ogóle przez człowieka zamieszkałe. Jeden centnar chrobotka reniferowego ma wartość odżywczą trzech centnarów ziemniaków. Skrobą chrobotka gdzieindziej, w Sudetach, tkacze maczają płótno.

Nam znany jest chrobotek reniferowy z Rudnika, gdzie wśród mchów i wrzosów wyróżnia się swym białawo-zielokawym ubarwieniem i swym chrobotem pod naszymi nogami w okresie suszy. Ze względu na swe drobne, różkowate rozgałęzienia, porost ten daje naszym ogrodnikom dobry materiał do wykonywania wieńców.

Na ocembrowaniu, ciągnącym się wzdłuż ścieżki, pośrodku zбочa nadwłasniskiego Góry Zamkowej, widać drobne porosty, które siedzą jak żółte liszaje na zaprawie murarskiej, lub tworzą marmurkową, strzępiastą ozdobę bloków kamiennych. Tu i na starych murach porosty te swymi czepnymi wypustkami grzybnymi, wydzielającymi kwasy, przyczyniają się do przyspieszenia procesu wietrzenia i rozpadu.

Przy zwiedzaniu pralaszów puszczy Białowieskiej największe wrażenie wywierają tonące w powodzi grzywiastych porostów sędziwe drzewa olbrzymi, wyglądające jak brodate, pogańskie bożyszczka, stojące tam od wieków na straży swego leśnego królestwa.

Orwa.







Na srebrnym ekranie.

— Kino „Tivoli” wyświetla film produkcji sorskiej pt. „Nowe pokolenie”. Dla młodzieży wstęp dozwolony od lat 10-ciu.

Początek o godz. 17 i 19. W niedzielę o godz. 15, 17 i 19.

— Dyżur aptek. Od soboty, dnia 25 bm. do soboty, 1 lutego dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek 6.

— Nabożeństwo ewangeliczne dla Polaków tegoż wyznania odbędzie się dnia 26 stycznia 1947 r. o godzinie 11,30 w kościele św. Jana przy ul. Szkolnej nr 2/4.

— Koncert muzyki poważnej, jaki miał miejsce w ubiegłym czwartek w restauracji „Bristol”, zgromadził liczne rzesze miłośników muzyki. Koncert był na poziomie i stanowił naprawdę strawę duchową — dla spragnionych kulturalnej rozrywki mieszkańców Grudziądza.

Następny koncert w przyszły czwartek.

— Uwaga! Dziś w sobotę, dnia 25. 1. 47 roku o godz. 19-tej spotkamy się na zabawie karnawałowej Związku Zawodowych Transportowców (automobilistów), w auli Gimnazjum Króla Jana III Sobieskiego. — Komitet.

#### PRZYDZIAŁ ŚLEDZI I RYB

W przeddzień 28. 1. — 1. 2. br. będą wydawane śledzie wzgl. ryby solone we wszystkich punktach rozdzielczych dla kat. I na kupon nr 29 kart styczniowych po 2,— kg na osobę.

Cena za 1 kg ryb względnie śledzi 16 zł. Punkty rozdzielcze rozliczą się z wydanego towaru najpóźniej do dnia 4. 2. 1947 r.

#### WEZWANIE

Wzywa się ob. Rutkowskiego Stanisława, rolnika, do stawienia się w terminie 14-to dniowym licząc od daty wezwania w Zarządzie Miejskim w Grudziądzu, Referat Nadzoru Budowlanego, pokój 217, w sprawie nieruchomości w Grudziądzu, przy ulicy Starej 16, róg ul. Murawej.

Grudziądz, dnia 13. 1. 1947 r.

Prezydent Miasta  
(—) Zygmuntowicz

#### UWAGA WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI!

Wszyscy, którzy pobrali pożyczkę w latach 1945/46 z BGK na odbudowę nieruchomości w Grudziądzu, winni stawili się do dnia 27 bm., godz. 13-tej, w Sek. taniacie Stowarzyszenia, Szewska 13, i podać wykonane remonty.

W tym samym terminie upływa zgłoszenie dalszych wniosków o pożyczkę na rok 1947.

— Uwaga! Kupelne sieroty, pozostałe po pracownikach kolejowych, winny zgłosić się na skutek zarządzenia Dyr. Okr. Kolei Państw. Gdańsk w sekretariacie Sekcji Emerytów przy dworcu kolejowym w poniedziałek i czwartek od 9—12.

#### Uwaga mieszkańcy Grudziądza, Łasina i okolicy

Z dniem 27. bm. Grudziądzka Spółdzielnia „Auto Transport” uruchomiła nową linię autobusową, mianowicie: Grudziądz — Łasina.

Na razie autobusy kursują dwa razy dziennie. W miarę wzmocnienia się frekwencji, ilość kursów zostanie zwiększona. Z Grudziądza — pierwszy autobus — wychodzi o godz. 6.55 — do Łasina przyjeżdża o godz. 7.55. — Drugi o godz. 13, w Łasinie jest o godz. 14-ej.

Z Łasina: pierwszy o godz. 8.00 — w Grudziądzu jest o godz. 9.00 — drugi o godz. 15-ej i do Grudziądza przyjeżdża o godz. 16-ej.

Szczegółowy rozkład jazdy z uwzględnieniem poszczególnych miejscowości, zamieścimy w numerze poniedziałkowym „Głosu”.

#### Bal reprezentacyjny OM TUR w Grudziądzu

Dnia 1 lutego br. w odnowionych salach własnych przy ul. Wybickiego 38-40, odbędzie się reprezentacyjny bal karnawałowy TUR-u, który — tak jak w roku ubiegłym, tak napewno i w tym, stanie się atrakcją karnawału.

Przygotowania do balu są w pełnym toku. Malarze, instalatorzy i dekoratorzy wykańczają już dekorację sal oraz pokoi gościnnych.

Bogato zaopatrzony bufet własny zapewni wesołość i humor, zwłaszcza że ceny potraw napoi ustaloną bardzo niskie.

Zaproszenia już są wysłane. Kto by przez zgłoszenie został pominięty, proszony jest o zgłoszenie się w sekretariacie TUR-u przy ul. Wybickiego 38-40.

Zaznaczyć pragniemy, że wstęp na bal będą mieli tylko posiadacze zaproszeń.

# Owocna i pełna pożytku działalność RTPD w Grudziądzu

O Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Grudziądzu, pisaliśmy już niejednokrotnie. Działalność tej organizacji omawialiśmy zwłaszcza w okresie letnim, kiedy to setki dzieci robotniczych zażywały niefrasobliwych i krzepiących ich zdrowie wywczasów na kolonijach letniej w Szembruczkach. Organizacja kolonii była znakomita, toteż śmiemy twierdzić, że mało napewno w Polsce było wówczas dziecięcych, które by poziomem dorównywały Szembruczkowi.

Wiedzieliśmy również, że po zamknięciu kolonii letnich, RTPD nie zawiesi swej działalności na kole, lecz kontynuować ją będzie również w porze zimowej. Nie przypuszczaliśmy jednak, że działalność ta prowadzona będzie z takim rozmachem i tak pięknym rezultatem.

Przechodząc wczoraj ulicą Kilińskiego, przypadkowo zupełnie wstąpiliśmy do RTPD. — Już na korytarzu słycać radosny gwar dziecięcy. Dyrektor Miejskowego Oddziału Towarzystwa Kłusowski odwiedza nas po salach i udziela szczegółowych objaśnień. — Zdumieni jesteśmy czystością i wzorowym porządkiem. Niemniej zbudowani jesteśmy atmosferą jaka wokół dzieciarni panuje.

Dzieci podzielone są na dwie grupy. Do południa przechodzą dzieci małe, a więc od lat 3 do 7; po południu zaś starsze w wieku szkolnym. Czteroletnia Halinka, która dziś po raz pierwszy przyszła do przedszkola,

serdecznie płacze, gdyż „mamusia poszła do domu”. To tylko pierwszy dzień jest taki „tragiczny” dla dzieci, szczególnie tych najmłodszych — objaśnia z uśmiechem wychowawca tow. Winowiecki. — W następnych dniach, nie chcą formalnie opuścić świetlicy.

O godz. 10 dzieci otrzymują śniadanie. Kubek kakao i kawałek chleba z masłem i marmoladą. — Jedzą z apetytem. — Jestli kotorem z dziecka porcja nie wystarcza, a lekarz uzna za stosowne, dostaje więcej.

Ile dzieci dotychczas korzysta z przedszkola i świetlicy — zapytujemy. — 180. — Sześcioletni uczeń przychodzi przed południem do przedszkola, 120 zaś po południu. — Te które przychodzą po południu są uczniami szkół i tutaj pod fachowym kierownictwem odrabiają lekcje. W czasie odrabiania lekcji, panuje idealna cisza, tak, że jednym drugiemu absolutnie nie przeszkadza. — Dzieci które lekcje odrobili przechodzą do sali zabaw, wszędzie dzieci otłoni. — O godz. 18 wszystkim dzieci otrzy. — U godz. 18 wspaniałe dzieło czytelnictwa. — Owsiankę na mleku z cukrem, wzgl. kaszę i odpowiedniej grubości kawałek chleba posmarowany masłem lub mięsłem obłożony konserwami mięsnymi.

— Z jakiego środowiska rekrutują się dzieci?

— Są to dzieci najbiedniejszych, pozabawione opieki, których ojcowie zginęli na wojnie lub nie powrócili, a matki chodzą do pracy lub są chore. Poza tym, są również sierotki.

## AMATOR amerykańskich paczek i polskich kur

W okresie od 19—24 września ub. rokuletonoszą wiejski Bernard Murawski z obwodu Nowa Wieś—Parski, pow. Grudziądz, otrzymał urzędowe zlecenie doręczenia dwu paczek, nadesłanych z Ameryki dla zamieszkałego w Parskach rolnika Józefa Koptery.

Murawski paczki te otworzył, zabrał sobie ich zawartość (bieliznę damską, męską i dziecięcą, buciki damskie, sweterki, skarpetki itp.) a zapakowawszy do nich stare i podarte rzeczy z paczek dzieci, które miał w domu na strychu, doręczył je adresatowi.

Koptera, znając z listu, nadesłanego z Ameryki, zawartość paczek, zorientował się natychmiast, że coś nie jest w porządku i pokazał zawartość paczki sąsiadom, którzy od razu poznali w niej rzeczy Murawskiego. W ten sposób ujawniono kradzież wspomnianej garderoby z amerykańskich paczek.

Murawskiego przytrzymał i osadzono w areszcie Pow. Komendy MO.

Sprytny złodziejczek, czując się bardzo nieswojo z powodu utraty wolności, skorzystałszy, że umieszczę go w parterowej ubikacji, przecisnął się przez żelazne kraty okna, zbiegł i ukrył się w okolicach Grudziądza.

W tym czasie w Nowej-Wsi i okolicy dokonano szeregu kradzieży na szkodę miejscowej ludności; między innymi ob. Wiśniewskiej skradziono z mieszkania większą ilość bielizny, Barbarze Zielińskiej kożę, dwa króliki i 6 kur. z mieszkania Gertrudy Baumgard i Czesława Skrzyпка większą ilość odzieży, pościeli i bielizny. Mimo usilnych wysiłków organów MO nie można było ująć sprawców.

W dniu 19 stycznia br. do mieszkania ob. Jasnosów, zamieszkałego w Nowej-Wsi, przyszła żona Murawskiego i zaczęła zabawać domowników rozmową. W tym czasie córka Jasnosów weszła przypadkowo do sąsiedniego pokoju i zaświeciwszy światło stwierdziła, że przy otwartej szafie stoi jakiś osobnik, zasłonięty drzwiami.

Podchodząc bliżej, poznała poszukiwanego Bernarda Murawskiego, który widząc, że jest w pułapce, uderzył Jasnosównę w twarz i zbiegł. Przytrzymał go wówczas jego żona, ale ta broń się, że o uświadczanej przez swego męża kradzieży nic nie wiedziała.

Milicja Obywatelska, nie wierząc podobnym bajeczkom, przeprowadziła z mieszkańca w mieszkaniu Murawskich, gdzie znalazła szereg rzeczy, pochodzących ze wspomnianych kradzieży.

Murawka zrazu stwierdziła, że rzeczy te są jej własnością, a później wyjaśniła, że nabyła je w celu dalszej odsprzedaży na rynku w Grudziądzu.

Murawka z miejsca aresztowano, a energiczne i pełne poświęcenia, dwunocne poszukiwania, przeprowadzone przez funkcjonariuszy Powiatowej Komendy MO w Grudziądzu,

doprowadziły do ujęcia ukrywającego się przez tak długi czas Bernarda Murawskiego, który w toku dochodzenia przyznał się zarówno do okradania wspomnianych paczek amerykańskich jak i do okradania mieszkańców Nowej-Wsi, podając, że działał za namową swojej żony, która mu dostarczała informacji co komu i gdzie ukraść.

Murawskich aresztowano i osadzono w więzieniu karno-śledczym, skąd w krótkim czasie odpowiadając będą za swe nieuczynne przyny.

Tym razem Murawskiemu na pewno nie uda się nawiać.

## Z ostatniej chwili

### Pertraktacje handlowe na świecie

Londyn, 24. 1. (Obsl. wł.) — Sprawozdawać gospodarczy agencji Reutersa zrobił na podstawie informacji radiowych zestawienie pertraktacji handlowych toczących się pomiędzy różnymi państwami europejskimi. Stwierdza on, że rząd węgierski zamierza wysłać do Moskwy delegację handlową w celu przeprowadzenia rokowań o wznowienie traktatu handlowego, który wygasł na początku 1946 roku. Inna delegacja węgierska pertraktować będzie w Budapeszcie z delegatami Francji. Zamierzone są również rokowania w sprawach handlowych z Holandią i Belgią. Jak donosi radio Hamburg, Holandia zamierza wkrótce zawrzeć umowę handlową ze strefami brytyjską i amerykańską w Niemczech. Strefy francuska i radziecka zaproszone zostały do przyłączenia się. Komisja parlamentu czeskosłowackiego ratyfikowała we wtorek umowy handlowe, zawarte z Liberią i Związkiem Radzieckim.

### B. prezydent Hoover udaje się do Niemiec

Waszyngton, 24. 1. (Obsl. wł.) B. prezydent Hoover wyraził zgodę na próbę prezydenta Trumana udania się do brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, w celu zapoznania się z sytuacją gospodarczą i żywnościową. —

### Porozumienie w sprawie reorganizacji rządu w Grecji

Londyn, 24. 1. (Obsl. wł.) Agencja Reutersa donosi z Aten, że przywódca 7 partii greckich, reprezentowanych w parlamencie, na konferencji, trwającej 5 godzin, oświadczyli w czwartek rano, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie programu i składu nowego

lekarz Towarzystwa dr Sakowski otacza je starą opieką lekarską i czuwa nad ich rozwojem fizycznym. — Jak wykazały badania, spory odsetek z nich zagrożonych jest gruźlicą, toteż doktor z ogromną troskliwością leczy, ratując maleństwa.

— Czy dzieci są grzeczne? — pytamy.

— Owszem, przeważnie są grzeczne, chociaż przewagę stanowią chłopcy, którzy są bardziej „żywotni”. — Najwięcej mamy „Rysiów” i „Jędrków” — dodaje z uśmiechem wychowawca.

Dwa razy w tygodniu przychodzi nauczyciel śpiewu ob. Osinski, który dzieci w tym kierunku kształci. — Muszę przyznać — dodaje wychowawca — że dzieci przykładają się do śpiewu z prawdziwą radością. — Odczuwamy duży brak zabawek i książek. Mamy zamiar zwrócić się z apelem do społeczeństwa o zaangażowanie — niepotrzebnie nieraz leżących w domu klocek, gier, książeczek, obrazków itp. — Nic dziwnego przecież, że czasem z oczu malej Hani lub Marysi spłyną łezki, gdy starszy Jerzyk zabierze jej z rączki drewnianego konika, bo jak twierdzi, on nie ma żadnej zabawki, a Jerzyk „bawi się konikiem już tak długo”!

Z każdym dniem przybywa nam dzieci, kończy dyr. Klinkowski. To też chcąc nad wyszkoleniem i roztoczyć opiekę, zabiegamy o przydzielenie nam odpowiedniego lokalu przy ul. Budkiewicza, gdzie moglibyśmy uruchomić filię tu. przedszkola i świetlicy.

Z satysfakcją i dumą opuszczamy lokal RTPD. Z dumą albowiem zobaczyliśmy pożyteczną pracę instytucji, której cele są bardzo doniosłe, gdyż troska o wychowanie dzielnego i prawego pokolenia. — Winił jednak dalsze uzależnione są od poparcia całego społeczeństwa. — Nikogo nie powinno zabraknąć w tej wielkiej i doniosłej akcji. — Wstępujemy więc wszyscy w szeregi RTPD i pomagajmy dzieciom w miarę naszych możliwości, a otrzymamy niejedną łzę zadowolonej matki, którzy sercu naszemu są najbliżsi.

T-a-d

została koalicja zwycięska. Tsaldarisowi powierzona została misja zawiadawiania o tym króla. Przywódca partii liberalnej Sofalis, nie był obecny na konferencji.

### Okoliczności łagodzące dla dezertersów brytyjskich

Londyn. Brytyjski minister obrony narodowej Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że dezertersom z wojsk brytyjskich, którzy zgłoszą się dobrowolnie w kraju lub za granicą do dnia 31 marca rb. będzie przysługiwało prawo powołania się na okoliczności łagodzące. Nie będzie jednak udzielona amnestia. W chwili obecnej liczba dezertersów w armii brytyjskiej wynosi 20 tysięcy. (PAP)

### Sytuacja w Indochinach

Paryż. Francuska kwatery główna donosi, że 23 stycznia wojka wietnamskie, odcięte w dzielnicy chińsko-annamskiej w Hanoi, kilkakrotnie ponawiały wysiłki wydobycia się. W ciągu nocy i całego dnia doszło do licznych ataków przeciwko posterunkom francuskim we wszystkich dzielnicach miasta. Ataki zostały odparte z dużymi stratami dla przeciwnika. W Namdinh — liczne starcia pomiędzy wojskami francuskimi i wietnamskimi. Zły stan pogody wszędzie wpływa na powolne tempo operacji lądowych i lotniczych. (PAP)

### Wyrok śmierci na członków straży obozowej

Berlin. Amerykański Trybunał Wojskowy w Dachau skazał na karę śmierci 15 członków straży obozu koncentracyjnego we Flossenbурgu. 11 oskarżonych z ogólnej liczby 45, skazano na dożywotne więzienie, a 4 na kary więzienne od 18 miesięcy do 30 lat. 5 oskarżonych uniewinniono. Proces trwał 8 miesięcy. (PAP)



## Kwidzyna

## Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet pod znakiem nowej rzeczywistości

Kobieta, w życiu społecznym ongiś lekceważona, wywalcza sobie należne miejsce i coraz bardziej przenika w życie państwowe.

Jeśli przyjmiemy, że liczba siederowanych kobiet w świecie dochodzi obecnie do 90 milionów, to zrozumieć wtedy wielki ich aktywny udział w życiu państwa i działalności publicznej.

W Polsce największym zrzeszeniem, biorącym udział w ruchu kobiecym, jest Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, licząca 180 tysięcy członkiń. Zważywszy, iż 63 procent ludności w nas stanowią kobiety, to dopiero możemy ośmielić przyszłe perspektywy, jakie się otwierają przed nimi w nowej rzeczywistości państwa.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet na szczeblu powiatowym w Kwidzynie posiada 250 członkiń i 5 kół terenowych. Delegatki kwidzyńskie biorą udział w pracach wojewódzkiego zarządu SOLK, mając tam 25 przedstawicielek, a w Zarządzie Głównym w Warszawie 5. Poza tym wchodzi w skład PRN, MRN Komisji Oświatowej Inspektoratu Szkolnego, Opieki Społecznej i Tow. Opieki nad Zwierzętami.

Z dotychczasowej działalności Ligi wypada zanotować organizowanie działu zabawkarstwa w który ob. Iwanowska wkłada dużo zapału. Co więcej, oddające się tej dziedzinie niewiasty odczuwają chęć pogłębiania swoich umiejętności na Kursach Plastyki, powstających przy Ognisku Kultury Plastycznej w Kwidzynie.

W ogóle, zrzeszone w Lidze kobiety starają się wnikać w aktualne potrzeby społeczne, jak: urządzenie gwiazdki dla dzieci członkiń, które rekrutują się przeważnie z repatriantek, nawiązanie kontaktu z zrzeszeniami we Francji i

Amerycę, a ostatnio ułatwiono dzieciom możliwość zobaczenia przedstawienia „Jasiełki”.

W ruchu przedwyborczym uwidoczniła się Sp.-Ob. Liga Kobiet zorganizowaniem wstępu, na którym delegatka gdańska, poseł Świąciecka, przedstawiła w swoim entuzjastycznym przemówieniu problem kobiecy w dobie dzisiejszej.

Planowane jest w ramach Ligi prowadzenie teatru „Kukielek” dla dzieci, co niewątpliwie zostanie powitane przez naszą społeczność z wielką radością.

Dużo dobrych chęci w ożywieniu działalności kwidzyńskiej Ligi Kobiet wnosi ob. Anna Pajewska, przewodnicząca, oraz ob. Filomena Mościbrodzka. Na przypomnienie zasługuje urzędzona staraniem Ligi wystawa prac kobiecych w październiku ub. roku. Wystawa cieszyła się powodzeniem społeczeństwa i spełniła swój cel.

Sp.-Ob. Liga Kobiet ma przeświadczenie, że liczny udział kobiet pomoże jej dążenia w kierunku osiągnięcia właściwej pozycji w społeczeństwie.

## Stacja penicylinowa PCK w Kwidzynie

Dowiedujemy się, że z dniem 15 lutego br. uruchomiona zostaje druga na terenie Okręgu Gdańskiego stacja ambulatoryjnego leczenia penicyliną i to w Kwidzynie.

Działanie tego leku jest wprost nadzwyczajne. Poważne, niejednokrotnie choroby dają się wyleczyć w stosunkowo krótkim czasie. Z bezpłatnej opieki lekarskiej korzystać będą:

## Pękła akademia

Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy odbyła się w wypełnionej po brzegi sali kina „Teatru” piękna akademia.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Kleczewski, podkreślając męstwo żołnierza polskiego, walczącego na wszystkich frontach świata, oraz przykładną ofiarności żołnierza radzieckiego, dźwigającego na swych barkach niemal cały ciężar walki z Niemcami. Wspólny wysiłek narodów słowiańskich dał oswobodzenie zniszczonego i wyludnionego miasta, a patriotyczny wysiłek rodaków dał dziś państwu odbudowującą się stolicę, która stała się znowu pierwszym miastem Polski.

W części koncertowej występowała orkiestra miejska pod batutą kapelmistrza Malinowskiego oraz znana śpiewaczka p. Niemirowska.

## Będziemy mieli światło

Już od soboty mamy światło elektryczne przez całą dobę. I podobno będziemy je mieć nareszcie bez dłuższych przerw, gdyż: 1) wybudowano nową linię wysokiego napięcia Elbląg—Kwidzyna oraz 2) remont elektrowni kwidzyńskiej jest już na ukończeniu. W ten sposób niezależni się od „kaprysów elbląskich” i nareszcie pójdą w ruch warsztaty i rozjaśni się ulice i mieszkania. Ale złośliwi twierdzą — „zbyt jest to piękne, aby było prawdziwe”.

## Odwołanie od wymiaru Daniny Narodowej

Zgodnie z postanowieniami dekretu o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, Główna Komisja Obywatelska wyłoniła komisję odwoławczą od wymiarów Daniny przekraczających kwotę 2 milionów zł. Komisja Odwoławcza w składzie prof. Warchałowski — przewodniczący, prezesi: Narodowego Banku Polskiego, Drożniak, Banku Rolnego, Bertold i PKO, Jarocki oraz członkowie Główny Komisji Obywatelskiej reprezentujący w równej proporcji świat pracy, handel, przemysł i rzemiosło, przystąpiła już do rozpatrywania odwołań.

Rozprawa, na której rozpatruje się

odwołania, odbywa się z udziałem stron. Interesy Skarbu Państwa reprezentuje pełnomocnik rządu do spraw Daniny Narodowej, dyr. Wiktor Kościński.

Dotychczas wpłynęło około 40 odwołań od wymiaru.

## 10 miliardów na Daninę

Wpływy z tytułu dobrowolnej wpłaty na Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych osiągnęły kwotę 10 miliardów złotych. Kwota ta będzie przekroczone, ponieważ ciągle jeszcze nadchodzą wiadomości z gmin i powiatów nie uwzględnione w sprawozdaniu ogólnym.

## Kącik bridge'owy

## Uczmy się grać w bridge'a

Bridge nie jest grą łatwą. Chciać dobrze grać w bridge'a, trzeba przede wszystkim posiadać dobrą pamięć, a następnie dużą praktykę.

Jestem przekonany, że większość ludzi, uważa bridge'a, za jakąś tajemniczą grę. W związku z tym chciałbym omówić główne zasady i zachęcić do ewent. dyskusji na temat samych rozgrywek, które są dość komplikowane oraz licytacji, która stanowi podstawę tej interesującej, ciekawej i mądrej gry.

Do gry w bridge'a używamy talii kart od 52 do 54, czyli 13 kart każdego koloru, stanowią 52 karty. Głównie 4ch partów tj. x — y i A, B, jedna para kontra drugiej. Przed rozpoczęciem gry losują za pomocą ciągnięcia kart — przy czym posiadacz najstarszej karty gra z posiadaczem karty najmłodszej. Miejsce wybiera i rozpoczyna rozdawanie kart (zawsze po jednej), posiadacz karty najmłodszej. Kartą najmłodszą przy wyborze miejsc, jest as. W momencie gdy jeden z partnerów rozdaje karty, to wędzący vis a vis tasuje drugą talię i kładzie ją zawsze po prawej stronie. Licytację rozpoczyna rozdający karty. Całość gry polega na dążeniu do zdobycia jak największej ilości lew.

Jeśli partner rozpoczynający licytację nazna, że karta słaba, mówi „pas”, jeżeli zaś silna, ogłasza odpowiedni kolor. Za kartę silną należy uważać taką, która daje prawdopodobieństwo wzięcia osobicie bez pomocy współ-partnera od siedmiu do siedmiu lew. Przykład: partner posiada w swych kartach asa, króla, dame, i 3 „młodsze” trefle (potocznie mówimy as, król, dama, szósty trefl) po-

zatem króla, dame, dziesiątkę, kier oraz asa „czwartego pik” (to znaczy w skrócie z trzema młodszymi). Karta ta daje całkowite prawdopodobieństwo wzięcia niezbędnych siedmiu lew osobicie, to też partner w tym wypadku ogłasza „treffe”. Następny partner (licytacja jak i „chodzenie” kartami odbywa się kolejno zgodnie z kierunkiem ruchu zegara) ma również silne karty przy zasadniczym kolorze karowym, wówczas mówi „karo”. Jednak współ-partner rozpoczynającego licytację, posiada czwartego waleta trefl, oraz asa kierowego, (reszta kart młodsze z innych kolorów) a więc dając prawie pewne dwie lewy mówić.

W wypadku gdy miał honory również w innych kolorach (honorami nazywamy karty od dziesiątki w wżwy) mówi: „bez atu”. Dążeniem partnerów, — zwłaszcza rozpoczynającego licytację, winno być dolicytowanie się do gry bezatutowej, która jest najprzyjemniejsza i najbardziej efektywna, gdyż daje najwięcej punktów.

Wyjście należy zawsze do kontr-partnera siedzącego po lewej stronie grającego. Po wyjściu kontr-partnera współ grający otwiera karty i od tej chwili udziału w grze brać nie może.

Tak podczas licytacji, jak i w czasie gry, należy unikać jakiegokolwiek muchów, zdradzających posiadana wartość karty, oraz niepotrzebnej gadaniny, stwarzającego tak zwanego „bridge'a gadanego”.

Po omówieniu rozgrywek, zachęcam wszystkich grających, a przedewszystkim tzw. bridge'istów mocnych.

Degórski

1. repatrianci i przesiedleńcy przez czas jednego miesiąca od przybycia do kraju;
2. zdemobilizowani żołnierze przez czas trzech miesięcy od chwili zdemobilizowania;
3. inwalidzi wojenni;
4. wdowy i sieroty po zamordowanych przez okupanta.

Wszyscy wyżej wymienieni, mogący się wykażać zaświadczeniem Opieki Społecznej, oraz tacy, co do których wyjątkowej nędzy nie zachodzą żadne wątpliwości, znajdują możliwość skutecznego leczenia.

Dzięki szybkiemu i wybitnemu rozwojowi kwidzyńskiego PCK — pełnomocnik Oddziału ob. Ryszard Lindenberg uzyskał duże możliwości dysponowania penicyliną, co niewątpliwie wpłynęło w sposób zasadniczy na zahamowanie chorób infekcyjnych, tzw. chorób społecznych oraz wszystkich tych, gdzie znajduje właściwe zastosowanie wynalazek dr Fleminga.

Stacja ambulatoryjnego leczenia penicyliną mieści się będzie w gmachu PCK przy ulicy Dworcowej 13.

## Bez ryzyka i obawy

sprzedać możesz każdą maszynę do pisania i liczenia, gdyż firma:

## ZAKŁAD REMONTOWY MASZYN BIUROWYCH

Janusz Skarbonkiewicz w Bydgoszczy

ul. Pomorska 53, tel. 3015

opłaca, po zawarciu transakcji, wszystkie należności Urzędowi Likwidacyjnemu.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE W GRU

ZIAŁDU poszukuje rutynowego buchaltera na stanowisko kierownika referatu finansowego. Podania z życiorysem należy kierować pod: Administracja „Głosu Pomorza” w Grudziądzu. „Rutyna”, nr 463.

UWAGA. Szofarzy z zagranicznymi prawami jazd, dokonujące wymiany na tańsze polskie prawo jazdy. Józef Smeja, Grudziądz, Sobieskiego nr 7.

ZAPISY NA KURS kierowców samochodowych i motocyklowych, przyjmuje szkoła Józefa Smeji, Grudziądz, ul. Sobieskiego 7.

POLECAM duży wybór kołder wełnianych i watawowych. Przyjmuje się także zlecenia wykonania kołder z powierzonego materiału, oraz wełnę i watę do gramplowania po cenach najniższych. — N. Lebidziński, Grudziądz, Kościelna 8.

GOSPODARSTWO podmiejskie, 16 hekt., sprzedam lub wdzierżawię. Zgł. pod nr 473, „Głosu Pom.”.

CEGLY na sprzedaż. Laskowski, Nowe n/Wisła, ulica Dworcowa. Zgł. pisemnie Kobylski, Radoszki, pow. Brodnica.

SPRZEDAM piec ogniowatwy na koks. Murowa 49, parter.

SPRZEDAM łóżko, umywalkę, kanapę. Kościuszki nr 44, m. 1, Malinowski.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer” i zegar na ścianę. Zgłoszenia pod nr 471, Adm. „Głosu Pom.”

SPRZEDAM gitarę i pantofle damskie zamiszowe nr 37. — Zgłoszenia pod nr 472, Adm. „Głosu”.

SPRZEDAM platformę. Nowa Wieś 44.

SPRZEDAM ostrego psa czarnego wilka, Chelmińska 5, m. 1.

KUPUJE stale cukier. — Wytwórnia pierników i cukierków, Paweł Borkowski, Grudziądz, Sw. Wojciecha nr 24.

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczyce. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21.

WŁOSIE, szpagat wszelkiego rodzaju, linki i przybory wędkarskie kupuje, Kościelna nr 12.

BUFETOWA i dziewczyna do kuchni potrzebna. Zgłoszenia: Restauracja „Pod Pocztą”, właściciel Franciszek Lewiński, Grudziądz.

## Nieurzędowa tabela

wylosowanych premii Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. Emisji „A” w le sowaniu, przeprowadzonym w dniu 20 stycznia 1947 r.:

Premie po zł 500.000: ser. nr 5030, oblig. nr 33; ser. nr 8906, oblig. 19; Premie po zł 700.000: ser. nr 5030, oblig. nr 44; ser. nr 368, oblig. 40; ser. nr 5330, oblig. nr 47; ser. nr 5971, oblig. nr 9; Premie po zł 100.000: ser. nr 1698, oblig. nr 22; ser. nr 5070, oblig. nr 9; ser. nr 4863, oblig. nr 49; ser. nr 800, oblig. nr 43; ser. nr 7200, oblig. nr 47; ser. nr 5085, oblig. nr 25; Premie po 50 000 zł: ser. nr 2080, oblig. nr 43; ser. nr 5830, oblig. nr 20; ser. nr 8264, oblig. nr 18; ser. nr 7357, oblig. nr 20; ser. nr 4863, oblig. nr 33; ser. nr 7357, oblig. nr 16; ser. nr 3902, oblig. nr 14; ser. nr 5971, oblig. nr 26; ser. nr 4540, oblig. nr 20; ser. nr 5398, oblig. nr 21; ser. nr 6620, oblig. nr 26; ser. nr 384, oblig. nr 22; ser. nr 1354, oblig. nr 1; ser. nr 5885, oblig. nr 30; ser. nr 1354, oblig. nr 49; ser. nr 5061, oblig. nr 14; ser. nr 6729, oblig. nr 35; ser. nr 368, oblig. nr 15; ser. nr 1986, oblig. nr 15; ser. nr 384, oblig. nr 24; ser. nr 8102, oblig. nr 32; ser. nr 5330, oblig. nr 17; ser. nr 5398, oblig. nr 16; ser. nr 5398, oblig. nr 16; ser. nr 4540, oblig. nr 43; ser. nr 4554, oblig. nr 28; ser. nr 9505, oblig. nr 16; ser. nr 6729, oblig. nr 42; ser. nr 148, oblig. nr 35; ser. nr 800, oblig. nr 13; ser. nr 1892, oblig. nr 42; ser. nr 5661, oblig. nr 24; ser. nr 4554, oblig. nr 22; ser. nr 9505, oblig. nr 49; ser. nr 5398, oblig. nr 34; ser. nr 3902, oblig. nr 1; ser. nr 5398, oblig. nr 14; ser. nr 4863, oblig. nr 36; ser. nr 2097, oblig. nr 12; ser. nr 9731, oblig. nr 13; ser. nr 5398, oblig. nr 17; ser. nr 7200, oblig. nr 12; ser. nr 7200, oblig. nr 34; ser. nr 4282, oblig. nr 8; ser. nr 1886, oblig. nr 19; ser. nr 2080, oblig. nr 34; ser. nr 5971, oblig. nr 5; ser. nr 7233, oblig. nr 33; ser. nr 6220, oblig. nr 47; ser. nr 5885, oblig. nr 21; ser. nr 7590, oblig. nr 30; ser. nr 4540, oblig. nr 2; ser. nr 148, oblig. nr 29; ser. nr 1892, oblig. nr 20; ser. nr 1377, oblig. nr 26; ser. nr 4057, oblig. nr 19; ser. nr 6220, oblig. nr 40; ser. nr 3902, oblig. nr 35; ser. nr 5398, oblig. nr 5; ser. nr 7357, oblig. nr 24; ser. nr 5409, oblig. nr 12; ser. nr 5398, oblig. nr 44; ser. nr 148, oblig. nr 13; ser. nr 4282, oblig. nr 34; ser. nr 5971, oblig. nr 46; ser. nr 5661, oblig. nr 34; ser. nr 5085, oblig. nr 39; ser. nr 2097, oblig. nr 47; ser. nr 5409, oblig. nr 40; ser. nr 5330, oblig. nr 37; ser. nr 8102, oblig. nr 8; ser. nr 6479, oblig. nr 12; ser. nr 5409, oblig. nr 18; ser. nr 180, oblig. nr 40; ser. nr 5830, oblig. nr 5; ser. nr 2215, oblig. nr 27; ser. nr 7357, oblig. nr 41; ser. nr 9505, oblig. nr 45; ser. nr 1377, oblig. nr 26; ser. nr 5409, oblig. nr 27; ser. nr 1892, oblig. nr 29; ser. nr 4867, oblig. nr 43; ser. nr 2215, oblig. nr 15; ser. nr 4282, oblig. nr 9; ser. nr 4863, oblig. nr 10;

## PIEPRZ

wszelkie inne korzenie

każdą ilość kupuje stale

J. Grzybowski

Ogrodnia 15

SZKŁO okienne i matowe na wolny handel poleca: Stanek, Składnica CMB, Grudziądz, Mickiewicza 23. Tel. 1320.

RADIO „Elektri”, 3 zakresowe, 4-lampowe, sprzedam. Kościelna 26, m. 1.

POTRZEBNA samodzielna gospośka z dobrym gotowaniem, samotna i uczciwa do dobrego domu. Zgł. pod nr 469, Adm. „Głosu”.

WDOWA zamożna, samotna, stale zamieszkała w Warszawie, poszukuje pana w średnim wieku, najchętniej handlowca, w celu matrymonialnym. Oferty proszę kierować tylko poważne, pod nr 467, Adm. „Głosu”.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na moje nazwisko, matki Genowfy Zbrozek i syna Ryszarda wystawione przez PKWN Łuck. Kwiecień Stanisława Zebrowo, pow. Malbork.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą kenkartę kartę rejestracyjną RKU Malbork, legitymację SL, legitymację Samopomocy Chłopskiej, 2 diety na pieniądze, zaświadczenie tymczasowego nadania gospodarstwa. Słowik Stanisław.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, Dziedzie Bronisław.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty. Łeżuk Władysław, Nogat.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, Szawczyk Bronisław, Końjady.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednolitej linii (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednolitej linii (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj i zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.



# ŚWIAT KOBIECY

Sobota, 25 stycznia 1947 r.



## Nie oszukujmy naszych UCZUĆ

Są pomiędzy wielotysiącnymi błędami, popełnianymi przy wyborze męża lub żony pewne błędy typowe, tak często popełniane, że warto nad nimi zastanowić się, by się ich łatwiej ustrzec.

Przed wszystkim zaślepia — ludzie mówią — miłość. Odróżnić jednak należy ślepotę, nie widzącą zupełnie błędów czy przywar ukochanej osoby, od... pewnej różowości okularów na noskach i nosach typowo zakochanych, które to okulary zabarwiają przedmiot miłości na różowo.

Pierwsi nie widzą wcale stron złych i szpetnych.

Drudzy widzą je, ale odnoszą się do nich miłośnie, gotowi do wyrozumiałości, wierzący w możliwość poprawy, marzący o swojej własnej roli w podniesieniu i uszlachetnieniu towarzysza.

Pierwsi narażeni są na bardzo ciężki zawód, gdy przejrzą, a ślepotą ich tym niebezpieczniejsza, że — uleczalna zwykle i krótkotrwała. Zwykle więcej w niej egoizmu niż prawdziwej miłości; ponoszą zmysły, więc nie tyle się ślepnie, ile zamyka oczy... Zwykle później ten krańcowy wielbiciel staje się równie krańcowym oskarżycielem.

Ustośunkowanie się sympatyczne do ułomności ludzkich jest, ściśle biorąc, sprawiedliwe i raczej dało by się polecić, byśmy je szerzej stosowali, nie do osoby ukochanej tylko, ale do wszystkich ludzi.

Wprawdzie przy krańcowo sympatycznym ustośunkowaniu się do wad osoby umiłowanej mówią niekiedy zakochani: albo ja wyratuję jego i podniosę albo on mnie pociągnie na dno, mniejsza — z nim chcę być, czy na wyznacznym czy na dnie.

Małżeństwo jednak jest czymś więcej niż dogodzeniem naszym osobi-

stym gustom, szczęściu jednostki. Pokoleniu, które ma przyjść, które ma też prawo do szczęścia i obowiązek stania się wyższym szczeblem ku doskonałości — należą się także pewne gwarancje. Zawierając przeto małżeński związek obowiązkiem naszym jest ustrzec dzieci nasze od przekleństwa jaskrawo ujemnych cech do dziedziczenia.

W razie wątpliwości — czy dany osobnik nie da się nawrócić ze złej drogi, czy potrafi stałe na niej pozostać — bezpieczniej uzbroić się w cierpliwość — i czekać. Miłość wprawdzie jest to wielka pani, która nie lubi czekać, ale widać jej to na dobre wychodzi, skoro natura wszędzie jej narzuca owo „wystanie się”. Miłośnika ginie od tego, jak bakcył w środku antyseptycznym, ale prawdziwa miłość — potężnieje.

Poza zaślepieniem przez miłość jest jeszcze jeden błąd, bardzo smutny w konsekwencjach, a dosyć często popełniany: małżeństwo ze współczucia.

„On mnie tak kocha — byłby tak strasznie nieszczęśliwy, że... już niech będzie lepiej szczęśliwy”.

Albo: „Dla mnie już nie ma szczęścia (kochał bez wzajemności), niech przynajmniej przeze mnie nie będzie nieszczęśliwą ta, która mnie pokochała. Jestem sam sobie jakoby niepotrzebny — mogę oddać się — tobie”.

Bardzo często, niestety „uszcześliwiani” w ten sposób o wiele ciężiej i dłużej cierpią przez tę niefortunna jałmużnę szczęścia, niżby cierpieli przy roztropnym jej odmówieniu.

Gdybyśmy uświadomili sobie bardzo jasno, że wszelkie życie dwojga bez miłości jest rzeczą niegodziwą wobec natury i że przeto być winno wykluczonym, wyszło by to na pewno na korzyść tak rodu ludzkiego jak i obojga zawierających małżeństwo, lub go nie zawierających.

Miłość, właśnie ta, idealna, budząca tak tkliwe współczucie w sercu nie kochającego, jak może zadowolić się litością tylko? Zwykle żywi chyba na-

dzleję uzyskania z czasem miłości wzajemnej, ale czyż nie było by wskazanym doczekać najpierw ziszczenia tych nadziei, a potem dopiero ożenić się albo wyjść za mąż?

W miłości, gdy chodzi o „nie” — najbezwzględniejsze i najbardziej okrutne będzie najmiłosierniejszym właśnie tak, jak najostrzejszy nóż dokona najmniej bolesnie koniecznej operacji.

Na specjalną uwagę zasługuje błąd pewien tak typowo nielogiczny, nacechowany tak krańcowym zaparciem się zdrowego rozsądku, że należy się dziwić, że w naszych czasach trzeźwości i umysłowej kultury nie tylko trafia się, ale się nawet dosyć często spotyka. A spotyka się — przynajmniej trzeba równie często u kobiety jak i u mężczyzny, który chętnie wyłącznie kobiecie przypisuje nagminną skłonność do rozbratu z logiką.

Ten błąd fatalny to tak zwane „małżeństwo na złość”.

Odrzucony czy odrzucona przez ukochanego czy ukochaną żeni się lub za mąż wychodzi za pierwszego z brzegu, byle zrobić na przekór temu, kto nie ocenił ofiarowywanej sobie miłości.

Czyn taki nie wydaje się wprost możliwym u człowieka przy zdrowych zmysłach, toteż zwykle popełniają coś podobnego tacy, którzy pod wpływem rozdrażnienia stali się w danym okresie swego życia niepoczytalni.

Krytyki zdrowego rozsądku takie małżeństwo nie wytrzymuje. Przed wszystkim, jeżeli ktoś nie ocenił i nie podzielał ofiarowywanej sobie przez daną osobę miłości, to wyjście tejże osoby za kogoś innego nie może wyrzucić na niego silniejszego wrażenia, obudzić może najwyżej lekceważące wzruszenie ramionami. Natomiast prawdziwą, acz niezasłużoną karą będzie to dla nieszczęsnej ofiary tego nonsensu, która jeżeli nie jest po prostu aferzystą, mającym swoje uboczne cele, zasługuje na rzetelne współczucie.

Dla popełniającego absurdalne małżeństwo „na złość” bywa ona może



Jeżozce sroższa, nieraz przekraczając granice winy popelnionej, udreka.

Na zakńczenie dodać by jeszcze należało, że skoro miłość przez długi szereg lat — tych za najpiękniejsze uważanych — tak przemożną gra rolę w życiu człowieka, skoro poszukiwanie miłości i związane z tymże konflikty tyle zabierają sił żywotnych, obowiązkiem jest człowieka rozsądnego ustosunkować się tak do własnego jak i do cudzego „życia erotycznego” stanowczo poważnie i uczciwie.

Nie miłość, tylko oszukaństwa w miłości są powodem tak licznych tragedii życiowych na tym tle. Skoro oszustwa materialne uznajemy za bezwzględnie hańbiące, podobnież świadome oszukiwanie, fałsz i kłamstwo w dziedzinie miłości powinny być niedopuszczalne dla uczciwego człowieka.



Co to jest perlon?

Elegancka pani odpowie, że są to cieniutkie pończoszki. Mężczyzna twierdzi, że jest to czarny szew, naciągnięty na łydkę. Chemik zaś wyjaśni, że jest to nazwa włókna syntetycznego, otrzymywanego z węgla.

Dotychczas najbardziej znane są trzy nazwy włókien syntetycznych produkowanych z węgla. Są to: „furlon”, używany przez

Coś dla naszych elegantek

## Pończoszki perlonowe nie będą już tak drogie

Niemców do fabrykacji spadochronów, „perlon” — o nieco cieńszym włóknie i „nylon” Różnica pomiędzy nimi polega tylko na sposobie produkcji.

Niemcy produkowali perlon i furlon w paru fabrykach m. in. w dużej fabryce w Gorzowie. Jednocześnie stworzyli oni Instytut Badawczy Włókien Syntetycznych w Jeleniej Górze. Przy ucieczce zdołali oni zniszczyć całkowi ie maszyny w fabryce gorzowskiej. Natomiast laboratorium w Jeleniej Górze ocalało. Nie znaną była nara jednak tajemnica wyrobu perlonu. Dopiero po długich miesiącach pracy inżynierowie chemicy zdołali rozszyfrować sposób produkcji i stworzyli pierwsze włókno syntetyczne w laboratorium.

Obecnie w Jeleniej Górze produkuje się miesięcznie około 75 kg perlonu. Ponieważ para pończoch waży ok. 25 g, wystarczy to na wyrób 2400 par pończoch. Naturalnie przy tak małej produkcji cena niestety pozostanie ciągle jeszcze wysoka. Jednocześnie wawadzi się odbudowę fabryki w Gorzowie, która w 1948 roku rozpocznie produkcję, wyrabiając trzy tony perlonu i furlonu dziennie. Wystarczy to na ubranie w pończoszki perlonowe wszystkich pań na świecie.

I jeszcze jedno. Aby pończoszki „perlony” czy „nylony” nie niszczyły się i nie puszczały oczek, należy je po każdym zdjęciu zanurzyć w zimnej wodzie, w której rozpuszczono trochę żelatyny. Pończoch nie należy wyciskać z wody. Wyszchną one i tak w ciągu pół godziny.

## A TO MI SIĘ ZDARZYŁO!

Wiesz co, kochana żono,  
Ze to wytrzymać trudno;  
Nigdzie nie zamieciono,  
Wszędzie nieład i brudno...

★

— Oho, znowu morały!  
Będzie gderał dzień cały!  
Jakby też o co było!  
Straszne rzeczy się stały,  
Ze się tam raz zdarzyło!

★

Ależ moja kochana,  
Przypomnij tylko sobie  
Wizytę pana Jana:  
W sali Staś marchew skrobie,  
Na progu dwa szafliki,  
Miska, trzewik Moniki,  
Woda, co się w niej myło,  
Na drzwiach brudne ręczniki...

★

No, to się raz zdarzyło!

★

A przypomnij duszko,  
Owo miłe zdarzenie,  
Jak Edzio wlaź pod łóżko,  
I przy pannie Helenie  
Wyciągnął stamtąd pierze,  
Niepomyte talerze,  
Jakąś gruszkę nadgniłą...  
Doprawdy, aż wstyd bierze!

★

No, to się raz zdarzyło!

★

Wlbo też nasze dzieci.  
Obdarłe, rozczochrane,  
Brud się na nich aż świeci,  
Toż to skonstatowane,  
Że raz, nie wiem, kto taki,  
Dawał im dwa trojaki;  
Żal mu się ich zrobiło,  
Myślał, że to żebraki...

★

No, to się raz zdarzyło!

★

Ależ moje kochanie,  
Nie to, to co innego;

Ze służbą zamieszanie,  
Ze aż coś okropnego.  
Wiecznie cię o coś proszą,  
To wnoszą, to wynoszą,  
To się tam coś rozbiło...  
'A wypadeczek z broszą?

★

No, to się raz zdarzyło!

★

Ależ, gdzie tam raz — zawsze...  
Zdaje mi się ktoś dzwoni...  
— O nieba najtaskawsze!  
To pewnie pan Antoni!



## Na śniegu...

'A na tym białym śniegu  
Wesoło, wesoło,  
Rączkę daj, lewą, prawą  
Obrócim się w koło.

Kto się w pędzie przewróci,  
Nic mu się nie stanie —

'A na śniegu tylko ślad  
Niezgrabny zostanie.

Tuptu, tupu, nóżkami  
A ciepło nam będzie,  
Mróz nas szczypie w policzki  
Wszystko zmarzło wszędzie.

Hejże ha, hejże ha!  
Dalej w koło, jak się da!

### CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

#### Energiczne babcie amerykańskie

Grupa dwustu kobiet, które są świecie przekonane, że życie zaczyna się po sześćdziesiątce, rozpoczęły kampanię, celem wprowadzenia wielkiego, dorocznego święta babki. Zdaniem przewodniczącej grupy, pani Bee Good, babkom grozi, że mogą się stać kobietami zapomnianymi.

„Odłożyli nas na półeczkę — mówi. — Ludziom się zdaje, że babunia powinna siedzieć w domu i pilnować dzieci, a reszta niechaj sobie wychodzi i niech używa sobie życia. Ale my to ukręcimy”.

Klub, zorganizowany przez przedsiębiorczą babcie amerykańską, będzie się starał przeprowadzić w Kongresie ustawę, na mocy której pierwsza niedziela października będzie przeznaczona na święto babki.

#### Policjantka musi zachować powagę

Z Szanghaju dowiadujemy się: Kobietom, zatrudnionym w policji, wyznaczono termin trzydniowy na obcięcie włosów i usunięcie wszelkiego rodzaju niewieściich upiększeń. (Chinki malują się i czeszą bardzo kunsztownie), pod karą zwolnienia z posady.

Zarządzenie motywowane jest tym, że wygląd 500 kobiet policjantek, czynnych w Szanghaju, musi być nacechowany powagą i godnością.



# Jak zapobiec zanikaniu pokarmu



Karmienie niemowląt piersią matki — po szeregu lat z końca ubiegłego i początkiem obecnego stulecia — kiedy to w warstwie zamożnych i średnio zamożnych uważane było jako najzupełniej „nie właściwe”, zyskało obecnie pełne zrozumienie młodych matek. Karmić własne niemowlę — to obowiązek matki, obowiązek nałożony na nią przez siłę największą przez naturę. Tak jak dawniej kobiety starały się o spowodowanie zaniku pokarmu, tak obecnie wydajność piersi, konieczna do nakarmienia niemowlęcia stale się troska każdej matki. Co robić — jeśli ilość pokarmu nie wystarcza dla niemowlęcia? Czy istnieją środki lecznicze, zwiększające wydajność piersi? Oto pytania, z którymi niejednokrotnie stykają się lekarze.

Piersi — a ściślej biorąc — brodawki piersiowe powinny być przygotowane do swej roli jeszcze w okresie ciąży. Należy za pomocą masażu, wyrobić brodawkę — (dotyczy to w pierwszym rzędzie kobiet, które mają rodzić po raz pierwszy), gdyż źle dające się uchwycić brodawki, stanowią dla niemowlęcia znaczną przeszkodę w ssaniu. Brodawki należy ponadto wzmacniać obmywaniem spinitusem, raz lub dwa razy na dzień.

Należy pamiętać, że najsilniejszą podmiotą do wydzielania mleka przez gruczoły piersiowe jest sam akt ssania, oraz jak najdokładniejsze opróżnienie piersi.

Wskazówki dla matek zawierają zazwyczaj uwagę — że należy karmić na zmianę — raz jedną — raz drugą piersią. Odnosi się to jedynie do tych kobiet, które wydych piersi wydzielają dostateczną ilość pokarmu dla nakarmienia, niemowlęcia. Przy skąpej wydajności dozwolone jest karmienie obu piersiami. Jeśli zostają one opróżnione całkowicie przy karmieniu, kolejność przystawiania dziecka jest rzeczą obojętną; jeżeli jednak przy podaniu drugiej piersi nie zo taże ona maleńcyce przez dziecko wysana, przy następnym karmieniu do tej właśnie piersi należy przystawić niemowlę — a dopiero gdy się opróżni — podać drugą. Postępując w ten sposób można doprowadzić w szybkim czasie do zwiększenia się wydajności piersi tak, że mleko potrzebne do jednego karmienia dziecko wysysać będzie tylko z jednej piersi. Zaleganie mleka w gruczołach piersiowych jest pierwszym powodem do zmniejszenia się jego wydzielania. W zasadzie do końca drugiego tygodnia pogoju ilość mleka może być niewystarczająca — należy wówczas niemowlę dokarmiać, ale nie wolno zaprzesta-

wać karmienia! Czasem, gdy niemowlę jest słabe, przez co źle opróżnia podaną mu pierś, należy opróżniać ją za pomocą specjalnej ściągaczki (balonik szklany z pompką gumową), po czym konieczną do nakarmienia ilość mleka podać w butelce, zaopatrzonej w smoczek o dość dużym otworze. Niemowlę przez to mniej się męczy. Stożować można tego rodzaju smoczki wyłącznie dla niemowląt słabych i to tylko do czasu gdy wzmocnią się i będą mogły pokarm wysysać wprost z piersi. Zbyt duży otwór w smoczku jest dla niemowląt normalnie silnych szkodliwy, gdyż: 1) zbyt wielka ilość pokarmu wlewa się w przeciągu krótkiego czasu do żołądka, co powoduje zrzucanie itp. dolegliwości, a niekiedy i poważniejsze zaburzenia żołądkowe; 2) przy ruchach ssania w jamie ustnej wytwarza się ślina, składnik niezbędny do należytego trawienia pokarmu.

Dieta matki karmiącej, powinna być lekko strawną — lecz nie tuczącą. Przekarmienie nie wpływa na zwiększenie wydajności mleka. Karmiąca powinna spożywać dużo jarzyn i owoców, mleka wypijać nie więcej jak 3 do 4 szklanek, nie pić napojów alkoholowych pod jakąkolwiek postacią (wódka, piwo, wino itp.), gdyż alkohol jest czynnikiem szkodliwym dla dziecka! Pokarmy mączne i tłuste można spożywać tylko w umiarkowanych ilościach. Ruch, umiarkowana praca fizyczna, oraz przebywanie na powietrzu są nader wskazane dla kobiet karmiących.

Dość znaczny wpływ na wydzielanie pokarmu, posiadają przeżycia psychiczne. I tak stwierdzonym zostało, że przeżycia natury przykrew mogą w dużym stopniu wpływać ujemnie na wydzielanie gruczo-

łów mlecznych. Z tego powodu zaleca się zaoszczędzenie karmiącej wszelkich wstrząsów psychicznych.

Wystąpienie miesiączkowania u karmiącej nie jest wskazaniem do zaprzestania karmienia, jednakże należy wziąć pod uwagę, że w okresie miesiączkowym ilość pokarmu zazwyczaj zmniejsza się, wobec czego zająć należy konieczność dokarmiania niemowlęcia w tym czasie.

Pełny brak pokarmu po porodzie jest wielką rzadkością. Spowodowanie wydzielania mleka napotyka na bardzo znaczne trudności, można jednak podjąć próby leczenia pod nadzorem lekarza.

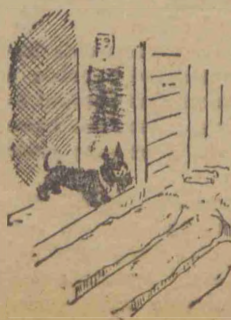
Przejściowy, a raczej oknesowy brak pokarmu daje się usunąć, jak to już wspomnieliśmy, pobudzeniem przez przystawianie noworodka do piersi. W przypadkach estetycznych, gdy zanikanie pokarmu nie jest związane ani ze słabością niemowlęcia (szybkie męczenie się przy ssaniu), ani z powodu zalegania pokarmu w gruczołach, można — choć nie zawsze — zwiększyć ilość pokarmu za pomocą środków leczniczych, a w pierwszym rzędzie tak zwanych preparatów hormonalnych — to jest wyciągów z gruczołów o wydzielaniu wewnętrznym. Preparatem wpływającym niekiedy na zwiększenie wydzielania gruczołów mlecznych, jest wyciąg z jajników — mianowicie hormon ciążki żółtego. Nie należy jednak samodzielnie stosować tego rodzaju środka bez uprzedniego badania lekarskiego. Ponadto zaszczyć należy, że spośród dużej ilości preparatów tego rodzaju, znajdujących się obecnie w handlu w aptekach — niektóre tylko posiadają istotną wartość leczniczą. Preparaty działające słabo pozostają w przypadkach zanikania pokarmu bez znaczenia.

Dr J. E.



## Kotka i kotki

Starusia ma dzieciątka. Ma dzieciątek sporo  
Trzech synów i córeczkę, razem kociąt czworo.  
Małe, ciepłe kłębuszki! Jakaż z nimi troska?  
Nie trzeba ich przewijać, ucierać im noska,  
Bawić kościanym kółkiem lub grzechotką z dzwonkiem;  
Wystarczy im, gdy skaczą za własnym ogonkiem.  
Pierzynka niekosztowna — ciepły brzusek matki.  
A koszulki przeróżne: białe, czarne w łatki.  
Ręczę wam moje dzieci: jeszcze nigdy w życiu  
Nie męczyła się kotka przy praniu lub szyciu.  
Tylko ten pisk, te figle i te wieczne pso ty!  
Starczą za wszystkie trudy, troski i kłopoty.  
Buruś wciąż włazi na kark; Mruczek się przepycha;  
Oblizek ma coś w nosku i bez końca kicha.  
Lecz szarutka cierpliwa, nic jej nie dokuczy;  
Myje dzieci jęczyzkiem i z czułości mruczy.





# Przepisy na potrawy z konserw

„Osoba”  
czy nie?

**Konserwy w cieście.** 85 dkg konserw mięsnych (2 i pół puszki meat lunch), półtora jaja do dwóch jaj lub 5 dkg jaj w proszku, 30 dkg mąki pszennej, zielona pietruszka, 10 dkg smalcu.

Z mąki, jaj i wody przygotować ciasto tak gęste, jak na lane kluski, dodać siekanej zielonej pietruszki, wymieszać, w cieście tym otacza konserwy, pokrajane w grube plastry (8 i pół dkg na 1 porcję) i smażyć na rozgrzanym tłuszczu do zrumienienia. Podawać z ziemniakami i odpowiednią surówką, np. z ogórkami kiszonymi, pomidorami, mizerią lub surówkami z innych jarzyn.

**Uwaga:** Jeśli dodajemy jaja w proszku, to należy rozmieszać je najpierw w niewielkiej ilości wody zimnej. Ciasta nie solić, gdyż konserwy są słone.

**Konserwy panierowane.** 85 dkg konserw mięsnych (2 i pół puszki meat lunch), półtora jaja, 10 dkg bułki tartej, 7 dkg smalcu.

Konserwy pokrajać na 10 plasterów, otoczyć w surowym jajku, bułce tartej i smażyć na tłuszczu. Podawać jak kotlety z jarzynami gotowanymi lub z surówkami.

**Kotlety mielone z konserw.** 60—70 dkg konserw mięsnych wołowych lub baranich z dużych puszek, 10 dkg płatków owsianych, ugotowanych na gęsto, 1 jajo, 7 dkg cebuli, kilka ziaren pieprzu, pół ząbka czosnku, 8 dkg bułki tartej, 10 dkg tłuszczu.

Konserwy przepuścić przez maszynkę razem z ugotowaną kaszą i częścią surowej cebuli. Do zmielonej masy dodać przesmażoną cebulę, jajo surowe, zmielony pieprz, rozarty na miążgę czosnek i wszystko dokładnie wyrobić. Kształtować kotlety po 8—9 dkg, otaczać w bułce i smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Podawać z ziemniakami i jarzynami gotowanymi lub surówkami.

**Naleśniki z konserwami.** 30 dkg mąki wysokogatunkowej, 2 jaja, woda, tłuszcz lub skórka ze słoniny do smażenia, masa z konserw jak na kotlety.

Z mąki, jaj i wody przygotować ciasto odpowiedniej gęstości i usmażyć 10 dużych i niezbyt cienkich naleśników, posmarować masą mięsna, przygotowaną jak do kotletów, złożyć na cztery części lub zwinąć rulony i osmażyć na rumiano na tłuszczu. Jeśli podajemy tylko naleśniki na II danie, to należy przygotować 2—3 na osobę i podać je z sosem pomidorowym lub grzybowym, albo z ogórkami kiszonymi, pomidorami lub sałata z jarzyn.

**Kapusta iaszzerowana z konserwami.**

20 dużych liści kapusty, masa z konserw jak na kotlety mielone 10—15 dkg słoniny lub tłuszczu, 10 dkg mąki, pół kg pomidorów świeżych, 10 dkg śmietany.

Z główek kapusty obrać duże liście i ugotować je, wrzucając na wrzącą wodę. Z liści kapusty zwinąć gołąbki, nadziewając je masą z konserw, przygotowaną jak na kotlety. Gołąbki ułożyć ciasno w garnku, zalać rzadkim sosem, dusić chwilę na brzegu kuchni.

**Sos:** Tłuszcz przesmażyć z mąką, wprowadzić niewielką ilość wody zimnej, uważając aby sos nie był za rzadki. Rozprowadzoną zasmażkę połączyć z rozgotowanymi pomidorami, smaczną, wlać do gołąbków i chwilę pogotować. Podawać z ziemniakami, posypanym koprem.

**Uwaga:** Przy dużej ilości stołowników (300—500) przygotować na osobę po 1 gołąbku dużym, przy mniejszej ilości osób po 2—3 gołąbki mniejsze na osobę.

Ministerstwo Sprawiedliwości w Kanadzie miało przed kilku laty trudne zadanie do rozwiązania — a mianowicie czy kobieta jest „osobą”?

Problem ten powstał na tle podania, złożonego przez panią Hey, wdowę po kapitanie marynarki. Prosiła ona bowiem o zezwolenie jej na objęcie po zgonie męża stanowiska kapitana statku. Pani Hey motywowała swą prośbę tym, że od wielu lat pomagała mężowi w pracy, zna ją doskonale i chciałyby składać egzamin na kapitana okrętu. Ponieważ ustawa kanadyjska powiada, że „każda osoba, która zda pomyslny egzamin na kapitana okrętu, może zająć to stanowisko” — ministerstwo musiało rozstrzygnąć czy kobieta jest „osobą” i zastanawiało się nad tym dłuższy czas.



**Jak pielęgnować obuwie?**

Czyszcząc mokre obuwie, łatwo zauważymy, że z trudnością odzyskuje ono pierwotny połysk. Można ułatwić sobie robotę, dodając do czarnej pasty kilka kropel oliwy. Brązowe buciki odświeża się doskonale, gdy natrzemy je wieczór mlekiem i pozwolimy im wyschnąć przez noc. Rano trzeba je posmarować pastą i wyczyścić miękką szczotką do połysku. Gdy są bardzo splamione, trzeba wprzód zmyć brud wiogotną gąbką i zostawić buciki, by wyschły. Potem naciera się splamione miejsca benzyną (ostrożnie! zdaleka od ognia!) i nakłada pastę w stojącym kolorze, którą znowu musi porządnie wyschnąć, zanim wyszczotkujemy buciki do połysku. Dzięki temu nawet bardzo zniszczone buciki brązowe będą wyglądały jak nowe.

**Kleiste, lepkie obwódki z brudu**

usuwa się z wiader, służących do zmywania podłóg, zapomocą terpentyny, po czym eplókuje się je wodą.

**Czarne i niebieskie plamy z atramentu**

wywabia się, pocierając je cytryną, albo mocząc przez kilka godzin w niezbiernym mleku. Tkanki, splamione czerwonym atramentem, wkłada się na kilka godzin do maślanki. Gdy przybledną, wyciera się je ostrożnie, a znikną zupełnie. Konieczna wypłókać w czystej, letniej wodzie!

**Spodnie nie wyświecą się**

„na lustro”, gdy podłożymy na krzesło podczas siedzenia podkład z miękkiej, porowatej gumy.

## NOWY FILC na kapelusze

W Stanach Zjednoczonych wynaleziono nowy filc plastyczny, który według orzeczenia United States Testing Laboratories pod wpływem wody nie traci fasonu ani innych zalet.

Nareszcie po sześcioletnich doświadczeniach osiągnięto produkt filcu plastycznego, który jest całkowicie odporny na wszelkie zmiany atmosferyczne.

Doświadczenia nad produkcją nowego filcu były przeprowadzane wskutek braku tego surowca, jaki dał się odczuć w Stanach Zjednoczonych podczas wojny.

Nowy filc jest bardzo wytrzymały i nadaje się do wszelkiego modelowania.

Ciekawe, kiedy do nas zawita pierwszy kapelusz z filcu plastycznego?

## Kawa i herbata

Kawa i herbata należą do używek bardzo rozpowszechnionych.

Kawa nie posiada żadnej wartości odżywczej. Natomiast zawiera substancję chemiczną, kofeinę, która działa pobudzająco na układ nerwowy oraz mięsień sercowy, obniża parcie krwi i wzmacnia wydzielanie. Ponadto kawa zawiera olejki aromatyczne, które są źródłem jej znanego zapachu.

U ludzi zdrowych mierne używanie kawy nie wywołuje żadnej szkody. Ludzie o pobudliwym układzie nerwowym powinni ograniczyć używanie kawy, albowiem kawa zwiększa ich pobudliwość, a ponadto może spowodować bezsenność.

Herbata zawiera teobrominę, która działa podobnie jak kofeina, ale znacznie słabiej. Używanie większych ilości herbaty jest o tyle nieszkodliwe, że herbata pobudza układ nerwowy i ułatwia wydzielanie.